

**Efekt wspólnych wysiłków
uczonych z krajów socjalistycznych**

Romantyczną nazwę „LUDMIŁA” otrzymało unikalne urządzenie do wykrywania tajników budowy atomów

W miejscowości Sierpuchowo pod Moskwą, gdzie funkcjonuje najpotężniejszy na świecie akcelerator, na 76 mld elektronowoltów, uruchomiono 14 bm. unikalne urządzenie o ogromnym znaczeniu dla dalszego rozwoju badań jądrowych — pęcherzykową komorę wodorową, która otrzymała romantyczną nazwę „Ludmiła”.

Jest to efekt wspólnego wysiłku fizyków i inżynierów

E. Gierek w Wielkopolsce

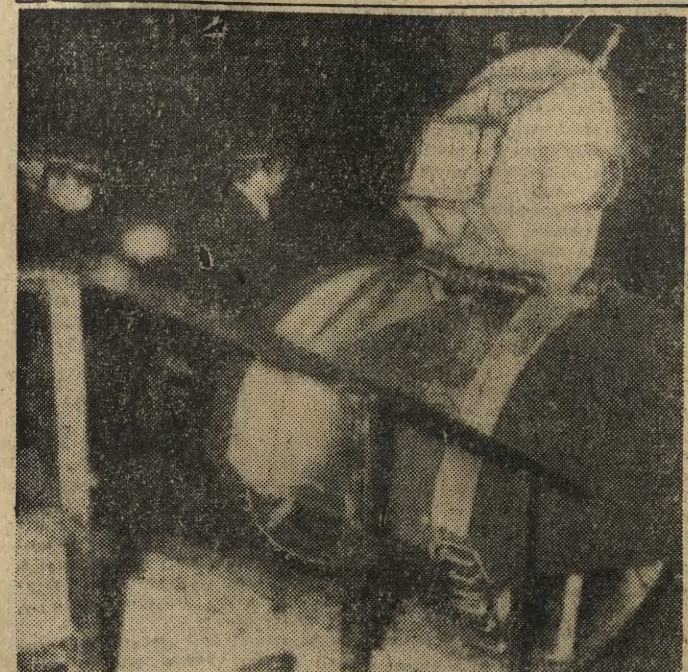
14 bm. przebywał w Wielkopolsce I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu, Jerzego Zasady i przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala, E. Gierek odwiedził załogi fabryk spożywczych i przetwórstwa owocowo-warzywnego w Poznaniu, Kotlinie i Kaliszu.

BANK LUDZKICH SERC

Podziękowanie za pamięć

Emeryci i renciści zrzeszeni w Kole przy Sp-ni „Współnota” (Wytwórnia Sprzętu Elektrycznego i Pomiarowego) nadesłali do Banku Ludzkich Serc podziękowanie dla Rady Nadzorczej, Organizacji POP, ZMS oraz Komisji Socjalno-Bytowej za — jak piszą: udzielenie pomocy finansowej na kupno tony węgla, obdarowanie wszystkich paczkami żywnościowymi (każda wartości ok. 300 zł), umożliwienie korzystania z wycieczek, kupno biletów do kin i teatrów, skierowania do sanatoriów i na wczasy tych, którzy tego potrzebują. Poza tym — za zapewnienie w każdej potrzebie troskliwej opieki oraz za częste spotkania przy stole konferencyjnym, gdzie informuje się nas o postępach rozwoju produkcji w Spółdzielni, a także wysłuchuje naszych bolączek.

Za to wszystko, co otrzymaliśmy, z taką troską, staraniem, przesyłamy gorące podziękowanie — bo wielka jest wdzięczność 30 starych ludzi zrzeszonych w Kole Rencistów i Emerytów przy naszej Spółdzielni! Za Zarząd Koła — Władysław Sikora — przewodniczący”.



W japońskim mieście Jokohama odbywa się wystawa sprzętu przeciwpożarowego, na której zapre-

zentowano oryginalnego „roboty”, wykorzystywanego w akcjach strażackich.



Każdy film historyczny wymaga tysięcy rekwizytów. Nie inaczej też jest z „Potopem”. Aktorzy i statyści muszą być ubrani w stosowne zbroje, posiadać broń białą i palną, a komnaty, wnętrza karczm i przydrożnych zajazdów — „autentyczną” zastawę stołową. Nie wszystkie te przedmioty są w stanie wykonać warsztaty filmowe. Część prac powierzono więc tarnowskiemu płatnerzowi — Marianowi Mikule. Wykuwa on w metalu zbroje oraz robi pistolety, rapiry itp. atrybuty rycerskiego rzemiosła. Niczym się one nie różnią od używanych w drugiej połowie XVII wieku. Marian Mikula wykonał również niektóre rekwizyty dla filmu „Kopernik”. Na zdjęciu: Marian Mikula prezentuje dzban, jaki używano w epoce kopernikowskiej.

CAF — Sochor

Jubileusz 50-lecia w „Ursusie”

Zakłady Mechaniczne „Ursus” obchodzą dziś niecodzienny jubileusz — 50-lecie produkcji ciągników rolniczych. W ciągu półwiecza „Ursus” stał się jednym z potentatów przemysłu ciągnikowego, dostarczając w okresie powojennym blisko 350 tys. ciągników — w tym 50 tys. na eksport. Polskie ciągniki z „Ursusa” pracują na polach blisko 50 krajów.



W japońskim mieście Jokohama odbywa się wystawa sprzętu przeciwpożarowego, na której zapre-

cy w ciągu roku uczeni otrzymywać będą ok. 0,5 mln danych fotograficznych na temat procesów, zachodzących w wodrze, pod wpływem różnorodnych cząstek elementarnych — protonów, antyprotonów, mezonów i fotonów.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

ROK XXVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 12 (8194)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

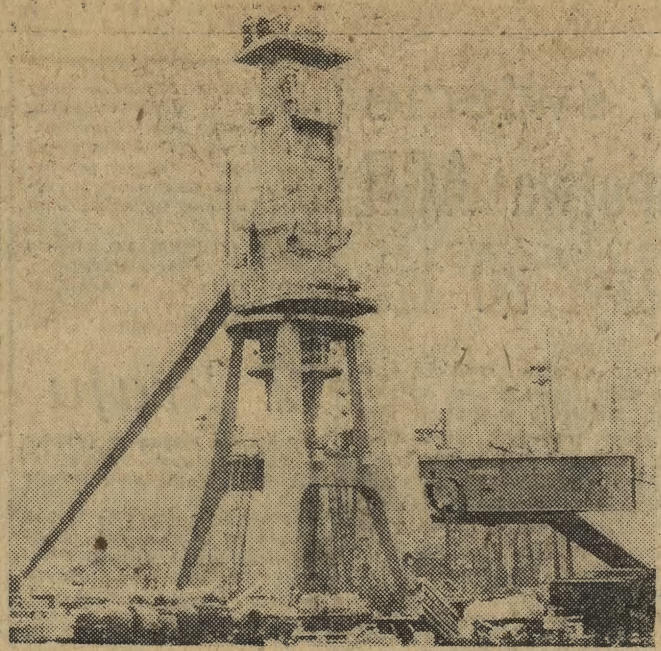
Kraków, sobota 15, niedziela 16 stycznia 1972 r.

Zarządzenia wykonawcze w sprawie zasad przydziału i zamiany mieszkań

W ślad za uchwałami rządu o nowych zasadach polityki mieszkaniowej, wydane zostały zarządzenia wykonawcze, które szczegółowo regulują sprawy zamiany i przydziału mieszkań, załatwiane w codziennej praktyce rad narodowych, spółdzielni mieszkaniowych i zakładów pracy. Intencją zarządzenia ministra gospodarki komunalnej w sprawie zamiany mieszkań jest m. in. likwidacja wspólnie zajmowanych lokali, przybliżanie miejsca zamieszkania do zakładu pracy, zmiana kondygnacji, otoczenia itp. Możliwa jest zamiana zarówno lokali, którymi dysponują rady narodowe, jak i spółdzielnie oraz zakłady pracy. Przy zamianach obowiązuje generalna zasada, że poprawa warunków mieszkaniowych w tej formie związana jest z opłatami obowiązującymi osoby, których dochód miesięczny w przeliczeniu na członka rodziny jest wyższy niż 1000 zł. Zamieniający mieszkanie płaci więc za dodatkową powierzchnię, a także za te urządzenia techniczne, których nie miał w poprzednim lokalu. Dopłaty uwzględniają więc wartość lokalu, jego powierzenie oraz sytuację

Paryska aktorka główną spadkobierczynią majątku po M. Chevalierze

Opinia publiczna Paryża zaskoczona została treścią testamentu, który pozostawił po sobie słynny gwiazdor scen francuskich, Maurice Chevalier. Okazuje się, że główną spadkobierczynią została Odette Melier, 40-letnia aktorka, której, jak podaje prasa francuska, 20-letnia przyjaźń ze słynnym piosenkarzem uszła jakoś uwadze opinii publicznej. Wielki artysta przeznaczył także znaczną kwotę na potrzeby jednej z paryskich dzielnic robotniczych, gdzie się urodził.



Od szeregu lat Fabryka Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim specjalizuje się w produkcji dźwigów portowych, stoczniowych, pokładowych i suwnic. W ubiegłym roku wartość wytworzonych tu podnośników zamknęła się liczbą 349 mln złotych, w tym — zobowiązania zjazdowe wartości 10 mln zł. Mińska FUD jest eksporterem. Jej dźwigi odbywają dalekie podróże do Wietnamu, Pakistanu i Indochin. Na zdjęciu: prototyp żurawia portowego.

Ks. Małgorzata królową Danii

Na tron duński po zmarłym 14 bm. królu Danii, Fryderyku IX wstąpi dziś jego córka, 31-letnia księżniczka Małgorzata. Będzie ona pierwszą kobietą na tronie Danii.

„Pasaka” — to po polsku bajka. Tak nazywają się kawiarenki przeznaczone specjalnie dla dzieci, które spotkać można w wielu miastach Litwy. Kolorowe freski i witraże z baśniowymi motywami i postaciami z ulubionych bajek, a także smaczne ciastka, lody i owocowe cocktaile, powodują, że małej klienteli nigdy tu nie brak.

Złoty pierścień Byrona na licytacji

Złoty pierścień wielkiego poety angielskiego Byrona sprzedano ostatnio na aukcji w Londynie za 450 funtów szterlingów. Pod „młotkiem” znalazł się również pukiel włosów poety.

Gdy pękają szyny tramwajowe i kolejowe a ludzie muszą pracować pod gołym niebem — wysokokaloryczny gorący posiłek rozgrzewa i dodaje sił

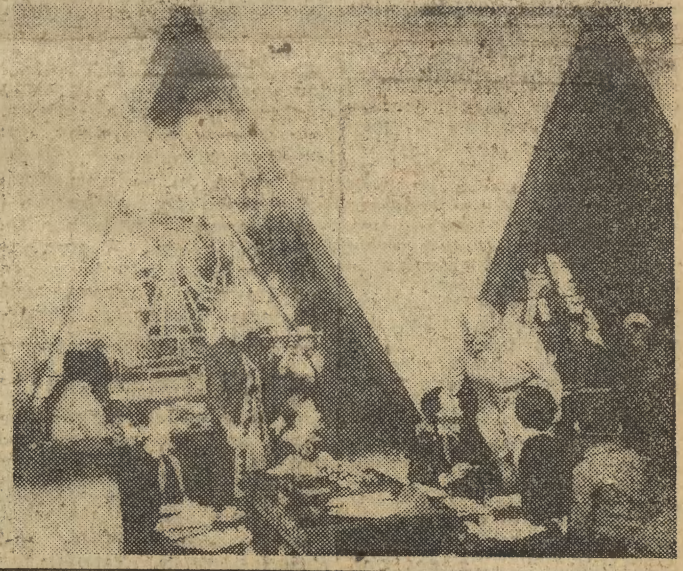
Trzaskający mróz, który zapanował ostatnio w Krakowie nie zaskoczył jednakże na ogół dobrze przygotowanych do odparcia skutków jego ataku — służb specjalnych. Mają one szczególnie pełne ręce roboty w tych przedsiębiorstwach, gdzie część pracowników zatrudnionych jest pod gołym niebem oraz na placach budowlanych. Jesteśmy na największym w kraju przemysłowym placu budowy — w krakowskim kombinacie metalurgicznym. Przeds. Przem. Budowy Hu-

ty Im. Lenina dba zarówno o swą załogę, jak też o załogi współpracujących z nią przedsiębiorstw specjalistycznych. Wszystkie kuchnie i stołówki PPB HIL pracują na najwyższych obrotach: codziennie wydają ok. 5 tys. porcji wysokokalorycznych, treściwych zup z dodatkiem wędliny lub mięsa. Zupy dowozi się bezpośrednio na poszczególne place budowlane. Posiłki spożywane są w specjalnie wydzielonych, ocieplonych pomieszczeniach w nowo budowanych halach bądź też w barakach, czy budkach. Tam też wpada się z budowy na szklanke gorącej kawy. W rejonie budowy baterii koksowniczej, gdzie istnieje aktualnie największa koncentracja robot — uruchomione jest też różno, gdzie zakupić można gorące, smażone kiełbaski. W Fabryce Supertomasyny „Bonarka” podaje się codzien-

nie (dodajmy systemem non-stop: zima — lato — od 1964 roku) bezpłatnie 450 posiłków regeneracyjnych dla pracowników pracujących na najbardziej uciążliwych stanowiskach, pod gołym niebem. Posiłki przygotowuje fabryczna stołówka. Ich jakość i smak — chwala sobie wielce wszyscy konsumenci. Wydaje się (Dokończenie na str. 3)

Chleb leczy nerwy

Szwedzy i fińscy lekarze ogłosili rewelacyjne wyniki badań nad zwiększonym w czasie zimy spożyciem chleba. Okazało się, że nie chodzi tylko o większe zapotrzebowanie na kalorie. Zboże, dojrzewające w silnym słońcu, zachowuje część promieni słonecznej natury w przetworach. „Słoneczna witamina” jest niezbędna organizmowi, działając zwłazsza kojąco na system nerwowy.



W PARYŻU podano do wiadomości, że nastąpi podwyżka o 12 proc. opłat za korzystanie z domów akademickich. Decyzję tę powzięła administracja gmachów uniwersyteckich w rejonie paryskim.

AMERYKAŃSKI samolot wojсковy „F-105” naruszył ponownie 14 bm. obszar powietrzny DRW i ostrzelał z rakiet rejon w odległości 12 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej.

PREZYDENT Algierii — Bumediun powołał do życia tzw. krajową komisję rewolucyjną, wprowadzając tym samym w stadium wykonawcze od dawna przygotowywaną i oczekiwaną reformę rolną.

List Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu do KSR

W zakładach pracy rozpoczęły się posiedzenia KSR-ów, podczas których omawia się tegoroczne plany w duchu stanowiska kierownictwa partii, które jak wiadomo, uznało za możliwe, aby w tym roku wykonana została dodatkowa produkcja wartości 20 mld zł. Tej właśnie sprawie poświęcony jest list skierowany przez Sekretariat KC PZPR i Prezydium Rządu do Konferencji Samorządów Robotniczych. List zawiera apel do KSR-ów nie tylko o zapewnienie pełnej realizacji tegorocznych planów, ale także o produkcję ponadplanową.

Ze świata

W PARYŻU podano do wiadomości, że nastąpi podwyżka o 12 proc. opłat za korzystanie z domów akademickich. Decyzję tę powzięła administracja gmachów uniwersyteckich w rejonie paryskim.



Pierwszy w świecie wydział odlewnictwa AGH chlubnie ukończył 20 lat

Krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza była pierwszą w świecie uczelnia, która powołała Wydział Odlewnictwa. Po niej dopiero utworzony został podobny wydział w Anglii. I mimo, że odlewnictwo w Polsce zaczęło się dopiero rozwijać w ostatnim 20-leciu — dziś ta gałąź przemysłu co najmniej dorównuje poziomowi światowemu. Niemal w tym zasługa właśnie AGH.

Wydział Odlewnictwa prowadzi studia magisterskie oraz inżynierskie dzienne, wieczorowe i zaoczne, a także studia doktoranckie. Jest on zresztą jedynym w Polsce wydziałem mającym uprawnienia nadawania tytułów inżyniera i magistra-inżyniera odlewnictwa, a także prawo doktoryzowania i habilitowania. Aktualnie na studiach tych kształcą się ok. 1100 słuchaczy.

Z sali koncertowej

Pod młodą batutą

Miło nam, że chlubnemu wychowankowi krakowskiej Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej — młodemu kapelmistrzowi Antoniemu Witowi tak pięknie rozwija się praca artystyczna, o promiennym niedawnym świetnym laurem II nagrody na międzynarodowym konkursie dyrygentkim im. H. Karajana. Ale — witać na naszej filharmonicznej estradzie Antoniego Wita, przyjeżdżającego do nas obecnie na gościnne występy z Poznania, od czuwamy i ziarno goryczy: oto znów jeden z tych wybitnie utalentowanych młodych muzyków, których Kraków nie potrafił u siebie zatrzymać, mimo, że ich tak bardzo potrzebuje...

Tak więc Antoni Wit wystąpił wczoraj u nas jako gość: poprowadził w Filharmonii koncert o takim to składzie programowym: VIII symfonia Schuberta („Niedokończona”), Wariacje Symfoniczne Francka na fortepian solo i orkiestrę — oraz na zakończenie impresjonistyczny tryptyk symfoniczny „Morze” Debussy'ego.

Dyrygentka osobowość A. Wita od czasu, gdy po raz ostatni oglądaliśmy go na krakowskiej estradzie, uległa pewnym metamorfozom: technika manualna, dynamiczna, jak zawsze, nabrała większej precyzji i powściągliwości, bardziej indywidualnego wyrazu, nie ma tu dyrygowania „na pokaz”, raczej tylko dbałość o rzetelne zgranie partytury, dokładne i sumienne muzykowanie, przepuszczone przez filtry roztropnych myśli interpretatorskich — z tym, że w interpretacjach tych ciekawie Wita dystans, obiektywizm. — Ciekawa to już — mimo tak młodego wieku — sylwetka twórczo-dyrygentka, ciekawie też będą dalsze drogi jej rozwoju.

W Wariacjach Symfonicznych C. Francka wystąpiła solo Barbara Hesse-Bukowska; realizacja partii fortepianowej w wykonaniu tej — tak dobrze znanej krakowskim słuchaczom — solistki, była muzycznie solidna i serupulana, lecz niezbyt interesująca bez jakichś ciekawszych pomysłów i polotu wykonawczego.

ZASTĘPCA

rowe i zaoczne, a także studia doktoranckie. Jest on zresztą jedynym w Polsce wydziałem mającym uprawnienia nadawania tytułów inżyniera i magistra-inżyniera odlewnictwa, a także prawo doktoryzowania i habilitowania. Aktualnie na studiach tych kształcą się ok. 1100 słuchaczy.

W ciągu 20 lat wydział, który w tym roku akademickim obchodzi swój jubileusz, wykształcił ponad 850 specjalistów z zakresu odlewnictwa staliwa, żeliwa i metali nieżelaznych oraz mechanizacji i projektowania odlewni.

Poza dydaktyką i pracami badawczymi naukowcy AGH ściśle współpracują z zakładami przemysłowymi wszystkich resortów, poczynając od Huty im. Lenina poprzez tarnowski „Tamel”, Krakowską Fabrykę Maszyn Odlewniczych, Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne, na Biurze Projektów „Prodele” w Krakowie i innych pomniejszych odlewniach i zakładach metalurgicznych kończąc.

Główne uroczystości jubileuszowe Wydziału Odlewnictwa AGH odbędą się w dniach 17, 18 i 19 lutego, m. in. zorganizowana zostanie sesja naukowa pt. „Nauka i praktyka w odlewnictwie”.

(D.Paw.)

Gdy pękają szyny

(Dokończenie ze str. 1)

też gorącą kawę, witaminę „C”.

Gdy temperatura spada poniżej minus 10 st. C z zapleczką gospodarczego MPK wymusza się zwiększoną ilość kotłów i garnków. Pojawiają się zwiększone dostawy kiełbasy, boczków, makaronu, którymi wzrasta się zawartość zup. Posiłki regeneracyjne dowożone są do kilkunastu punktów na terenie miasta, trzy razy w ciągu doby, w określonych godzinach. Warto powiedzieć, że na wszystkich końcówkach tramwajowych i autobusowych, petlach itp. Miejskie Przeds. Komunikacyjne zamontowało bądź to budki typu kioskowego, bądź też nawet jak np. na Salwa-

torze, czy w Prokocimiu — superkomfortowe pawilony. W tych pomieszczeniach, w ciepłe pracownicy służby ruchu, wydziału torów, remontów mogą spożyć gorący posiłek, napić się gotowanej tam kawy. Podobnie we wszystkich zajezdniach tramwajowych i autobusowych podaje się posiłki regeneracyjne. W sumie w ciągu doby — 1.400 porcji.

Dbaj też o swą ponad 10-tygodniową załogę 14 oddziałów krakowska PKS. Pracownicy zajezdni i stacji obsługi samochodów, którzy pracują pod gołym niebem otrzymują za niewielką obdatnością treściwe zupy. Spożywają je też, przyjeżdżający z tras do zajezdni i stacji obsługi — kierowcy, konduktorzy, kontrolerzy.

Nie oznacza to bynajmniej, że ludzie pracujący w szczególnie uciążliwych warunkach nie odczuwają skutków zimy. Ale możliwość spożycia gorącego, wysokokalorycznego posiłku, wypicia szklanki gorącej kawy, w okresie lutyh mrozów ogromnie się liczy. (bp)

Lecznicza ropa naftowa

Jedynie w świecie pokłady specjalnej leczniczej ropy naftowej znajdują się w Azerbejdżanie. W uzdrowisku Naftalan leczy się co roku około 30 tysięcy pacjentów.

Pokłady ropy wystarczą, zdaniem specjalistów, na 200 lat.

Co w Ghanie?

wysoki autorytet na forum międzynarodowym. Ale prawda jest też i to, że premier Busia w ciągu krótkiego okresu sprawowania władzy nie miał zbyt słodkiego życia. W dziedzinie, po rządach sprawowanych przez władze wojskowe, otrzymał administrację przekupną i skorumpowaną. Przed rokiem zdemisjonowano 568 urzędników i zapowiedziano zastosowanie dalszych ostrych środków, przeciwdziałających szerzącej się korupcji.

W miniony czwartek, kiedy Busia przebywał jeszcze na leczeniu w Londynie, w Ghanie

Ala nie na długo... W miniony czwartek, kiedy Busia przebywał jeszcze na leczeniu w Londynie, w Ghanie

nie dokonany został nowy zamach stanu, wojsko przejęło władzę i usunęło ekipę rządową utworzoną przez premiera Busia. Na czele „Komitetu Odnowienia Narodowej” stanął dowódca i brygad ghańskich sił lądowych — podpułkownik Achampong.

Kim jest? Jaki reprezentuje kierunek polityczny? Dotąd przewidywy spisku antyrządowego nie odkryli swoich kart, nie złożyli żadnej deklaracji politycznej. Faktem jest natomiast, iż od pewnego czasu rządy premiera Busia poddawane były ostrej krytyce, przede wszystkim z powodu narastającego bezrobocia, bra-

ków w zaopatrzeniu w artykuły żywnościowe, i wzrastających kosztów utrzymania. Ostatnio, mimo parlamentarnej ustawy zakazującej wszelkiej działalności na rzecz Nkrumah, pojawiać się zaczęły żądania jego powrotu do kraju (przebywa na emigracji w Gwinei). Krytykowany rząd za to, że nie potrafił zapewnić takiego postępu w rozwoju gospodarki, jakiego dokonał przed laty Nkrumah, który jednocześnie umiał zapewnić Ghanie

Jak potoczą się teraz losy Ghany — jednego z niewielkich krajów Afryki zachodniej, który kiedyś pełnił na Czarnym Lądzie funkcję wiodącą? Właśnie dzięki Nkrumahowi. Czy ostatni zamach stanu toruje mu drogę do kraju? To prawda, krytycy jego rządów mają mu wiele do zarzucenia, przede wszystkim za „realizację zbyt reprezentacyjnych projektów”, jak to niedawno powiedział Busia. Ale przecież nie kto inny, przypominają z kolei krytycy tegoż Busia, a właśnie Nkrumah, budował w Ghanie nowe drogi, uniwersytety, fabryki, ośrodki zdrowia z bezpłatną opieką lekarską i placówki oświatowe. On wyposażył stolicę kraju, Akrę, w nowoczesny międzynarodowy port lotniczy, on rozbudował kompleks przemysłowy Tema, on budował potężną zapórę wodną na rzece Volce. On więc, i tylko on, może być — twierdzą przedstawiciele niektórych ghańskich partii politycznych — tym człowiekiem, który uratuje kraj.

Czy tego zdania jest także główny autor obecnego przewrotu w Ghanie? — przekonamy się z przebiegu dalszych wydarzeń w tym ciekawym i jakoś nam bliskim kraju afrykańskim. (m-tz)

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekty uchwał w sprawach socjalnych

Ocena przewidywanego zaopatrzenia rynku Popyt na towary w I półroczu br. zostanie globalnie zaspokojony

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Rządu rozpatrzono wstępnie kompleksowy program rozwoju telekomunikacji i przemysłu teleelektronicznego w celu przedstawienia tego programu na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR.

W kolejnym punkcie obrad: omówiono kompleks zagadnień związanych z uruchomieniem w resorcie przemysłu maszynowego produkcji nowoczesnych autobusów dużej pojemności, dla potrzeb komunikacji miejskiej i międzymiastowej. Rząd uznał to przedsięwzięcie za ważne i pilne z punktu widzenia potrzeb społecznych. Do jego realizacji przystąpi się już w najbliższych miesiącach, aby produkcję nowego typu autobusu można było rozpocząć w 1974 r.

Prezydium Rządu zobowiązało ministrów: gospodarki komunalnej oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych do zastosowania niezbędnych przedsięwzięć, mających na celu przestrzeganie i stabilizację normatywnych kosztów budownictwa mieszkaniowego; dokonano oceny sytuacji rynkowej w końcu ub. roku oraz przewidywanego zaopatrzenia rynku w I półroczu br. Stwierdzono, że charaktery-

styczną cechą całego omawianego okresu jest utrzymanie równowagi rynkowej w warunkach szybkiego wzrostu dochodów pieniężnych ludności oraz dużej dynamiki sprzedaży detalicznej żywności i artykułów przemysłowych. Przewiduje się, że popyt na towary zostanie globalnie zaspokojony. Prezydium Rządu

Podróże do NRD — bez karty ewidencyjnej

Jednym z kolejnych ułatwień w ramach rozszerzonej wymiany turystycznej między Polską a NRD jest decyzja o zlikwidowaniu tzw. kart ewidencyjnych, które dotychczas należało wypełniać i okazywać przy przejściu granicy do NRD. Decyzja ta wejdzie w życie 1 lutego br.

Od 1 lutego br. polscy turyści będą przekraczać granicę tylko za okazaniem dowodu osobistego zaopatrzonego w pieczętkę, dopuszczającą ten dokument do ruchu zagranicznego. Przypominamy, że pieczętkę otrzymuje się jednorazowo, przed pierwszym wyjazdem do NRD i jest ona ważna na wszystkie następne wojaże do naszych zachodnich sąsiadów.

Zasady przydziału i zamiany mieszkań

(Dokończenie ze str. 1)

zelli różnica dotyczy co najmniej 1 izby i zwolniony zostaje z wszelkich opłat i obowiązków odnowienia zwalnanego mieszkania.

Starając się o uwzględnienie najpilniejszych potrzeb, postanowiono w tym roku zmienić dotychczasowe zasady przydziału mieszkań spółdzielczych i w pierwszej kolejności dawać je tym z oczekujących, którzy znajdują się w najgorszych warunkach, np. zajmują lokale w budynkach zagrożonych, nadmiernie zagęszczone itp. oraz młodym małżeństwom nie posiadającym sa-

modzielnego mieszkania. Pierwszeństwo w otrzymywaniu przydziałów mają również te osoby, które zgromadziły środki na wkład własną pracą przy realizacji budownictwa mieszkaniowego lub systematycznie oszczędzają na mieszkaniowe książeczki PKO przez okres co najmniej 4 lat.

Spółdzielnie zobowiązane są ponadto do uwzględnienia potrzeb zakładów pracy, do przydzielenia co najmniej 50 proc. mieszkań robotnikom. Muszą także stworzyć pewną rezerwę mieszkań dla rodzin narodowych, przeznaczoną dla osób niezbędnych w danej miejscowości (ze względu na rodzaj wykonywanej pracy lub kwalifikacje zawodowe), oraz rezerwę dla osób wykwaterowanych w br. z budynków zagrożonych lub podlegających rozbiórce (w tym ostatnim przypadku chodzi o przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe).

Stwarza się niektórym osobom możliwości uzyskania większego mieszkania niż to przewidują obowiązujące normy zasiedlenia. Np. prawo do mieszkania o jedną kategorię większego mają młode bezdzietne małżeństwa. To samo dotyczy bezdzietnych małżeństw, które będą mieszkali wspólnie z rodzicami lub rodzeństwem, względnie z dzieckiem z poprzedniego małżeństwa. Większe o jedną kategorię mieszkania mogą też otrzymać rodziny, w których skład wchodzi osoba w wieku emerytalnym. Jeżeli spółdzielnie nie dysponują mieszkaniami M-1, osobom samotnym mogą przydzielić lokal M-2.

Zmiana zasad przydziału, stworzenie preferencji dla osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji, a także dla załóg zakładów pracy intensyfikujących swoją produkcję, może spowodować, że w niektórych, zwłaszcza dużych miastach, nie wszyscy członkowie spółdzielni, którym obiecano mieszkanie w tym roku, otrzymają przydział do końca grudnia. Spółdzielczość postanowiła więc, że tym osobom zapewni się mieszkania w pierwszym kwartale przyszłego roku, przy zagwarantowaniu prawa do wyboru najkorzystniejszej dla zainteresowanego lokalizacji.

podkreśliło zasadnicze znaczenie dodatkowej produkcji na potrzeby rynku;

zaakceptowano kompleksowy program rozwoju melioracji użytków rolnych oraz zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę w latach 1972—1985;

Prezydium Rządu rozpatrzyło też projekt uchwały w sprawie Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Zakłada się, że globalna kwota wpływów na FRR wynosić będzie w skali rocznej ok. 4 mld zł;

realizując uchwałę VI Zjazdu Partii, w sprawie zrównania uprawnień pracowników umysłowych i robotników w zakresie świadczeń socjalnych, Prezydium Rządu rozpatrzyło wspólnie z przedstawicielami CRZZ, projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zasiłków z ubezpieczenia społecznego za czas opieki nad dzieckiem. M. in. podwyższa się dla robotników zasiłek przysługujący z tytułu opieki nad chorym dzieckiem w wieku do lat 14 z 70 proc. zarobku brutto do 100 proc. zarobków netto;

rozpatrzono też projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie bezpłatnych urlopów dla pracujących matek opiekujących się małymi dziećmi. Zakłada on, że pracownice zatrudnione w zakładzie co najmniej 12 miesięcy, może wystąpić o udzielenie jej po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, nieprzerwanego urlopu bezpłatnego w wymiarze do 3 lat. Dotychczas zaś urlop ten mógł przekraczać 1 roku;

Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępnie projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie powoływania dyrektorów wielkich przedsiębiorstw oraz nadania im zwiększonych uprawnień w zakresie gospodarki funduszem plac. Projekt przewiduje m. in. że dyrektorzy ci będą powoływani i odwoływani w uzgodnieniu z premierem.

W. Brandt uniknął katastrofy lotniczej

Jak informuje waszyngtoński korespondent DPA, samolot wiozący kanclerza NRF — W. Brandta z Florydy do NRF, ocalał nie zdarzył się na terytorium USA z pasażerskim odrzutowcem „Boeingiem 727”. Jedynie dzięki manewrowi wymijającemu dokonaniem przez pilota maszyn amerykańskiej nie doszło do katastrofy. Samoloty zbliżyły się do siebie na odległość 170 metrów.

Przed możliwością zderzenia ostrzegł obie maszyny dyżurny wieży radarowej.



ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Telefon: centrala 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejsc 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, archiwum 546-34, Biuro Ogłoszeń 553-40. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelna, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Jerzy Langier, Maria Michalkowa, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Kraków, ul. Wielopole 1.

KOLPORTUJE: „Ruch” nr centrali telefon. 252-90. Koniec druku — godz. 16.00

...do soboty



Przed nami puste pola na obrzeżu miasta. Tutaj w Płaszowie tzw. II i III, którego teren przewidziany jest dla budowy obiektów i baz przemysłowych — powstanie krakowska fabryka domów.

Fot. J. LEWICKI

Na pustych dziś płaszowskich polach już wkrótce wyrośnie krakowska fabryka domów

Po latach chudych, jeśli chodzi o rozwój zaplecza i technologii dla krakowskiego budownictwa mieszkaniowego, zdają się nadchodzić lata większego urodzaju. Zapadły bowiem decyzje o wzniesieniu w Krakowie fabryki domów, która ma dostarczać elementy budowlane dla 12 tys. izb rocznie oraz dwu wytwórni, które produkować będą elementy budowlane dla 6 tys. izb rocznie.

Co oznacza system W-70?

Od dawna ojcowie miasta i przedstawiciele krakowskiego środowiska budowlanych prowadzili starania o to, by krakowska fabryka domów — jeśli takiej Kraków się dorobi — wytwarzała wielkie płyty w oparciu o system tzw. W-70. I rzeczywiście, starania te przyniosły pełny sukces.

O W-70 fachowcy powiada, że jest systemem otwartym. Bowiemy nie ma tu nic z góry, sztywno, raz na zawsze przesadzonego. Gwarantuje on możliwość tworzenia mieszkań, segmentów i całych budynków, dostosowanych do potrzeb i wymogów konkretnych

Na Marsie czynne były wulkany

Uczni z laboratorium w Pasadenie (Kalifornia), którzy prowadzą obserwacje Marsa za pośrednictwem aparatury zainstalowanej na pokładzie „Marinera 9” krążącego wokół tej planety, oświadczyli, że w przeszłości powierzchnia Marsa usiana była wulkanami.

Ślady ich działalności widoczne są dotychczas.

Ile zarabia brytyjski premier?

Znaczną podwyżkę plac otrzymają w 1972 roku brytyjscy ministrowie i członkowie parlamentu. Według informacji dziennika „Financial Times”, roczna gaża posła do parlamentu wynosić będzie 4500 funtów szterlingów zamiast dotychczasowych 3250. Ministrowie otrzymywać będą od 9500 do 13000 funtów rocznie, zależnie od resortu, a więc o 1-1,5 tysiąca więcej. Natomiast uposażenie premiera wraz z nie podlegającym opodatkowaniu dodatkowym funkcyjnym wyniesie 20 000 funtów szterlingów rocznie.

użytkowników. Innymi słowy: z płyt produkowanych w różnych długościach i szerokościach — można będzie komponować bardzo urozmaicone zestawy mieszkań, w górnych granicach normatywu, o różnym układzie, różnej powierzchni.

Stworzone zostaną warunki dla wyposażenia mieszkań w szafy ściennie, pawlacze, będkie w łazienkach miejsce — na elektryczną pralkę, odkurzacz, w kuchni — na lodówkę itp. Nareszcie zresztą też wszystkie mieszkania, z wyjątkiem M-2, posiadać będą oddzielne łazienki i w. c. Nie ma mowy, oczywiście, o ślepych kuchniach.

Co dostaniemy z fabryki domów?

Wszystko, co jest potrzebne dla wznoszenia budynków, od fundamentów po dach. A więc: wielkie płyty dla montażu ścian zewnętrznych i wewnętrznych, stropowe, dla loggii i balkonów. Płyty będą posiadały wysoki stopień wykończenia. Na place budów nadchodzić będą już z gotową fakturą zewnętrzną i wewnętrzną, wprawiona stolarka drzewiowa i okienna. Prefabrykować się też będzie w fabryce: schody i podesty, szczyby windowe, komory i bloki wentylacyjne, bloki pod kabiny sanitarne i elementy dla składania tych kabin. Płyty będą też w znacznym stopniu wyposażone w przewody instalacyjne: energetyczne, gazowe, ciepłownicze.

Tak więc na placu budowy montować się będzie niemal kompletnie wykończone wielkie płyty, dokonywać tylko niektórych prac uzupełniających. Wszystko to umożliwi szybki montaż budynków. Zlikwiduje też kłopoty zatrudnienia, z którymi tak bardzo borykają się przedsiębiorstwa, zwłaszcza jeśli chodzi o fachowców do prac wykończeniowych.

Gdzie wyrośnie fabryka domów?

Było wiele debat na ten temat. Ostatecznie ustalono, że fabrykę usytuuje się na pustych dziś polach, przyszłego przemysłowego rejonu Płaszowa tzw. II i III. Ta lokalizacja wydaje się być szczególnie dogodna z uwagi na to, że — zgodnie z wymogami porządkowania zabudowy miasta — duży kompleks produkcyjny

wzniesiony zostanie poza obrębem dzielnic mieszkaniowych, a zatem nie będzie stwarzała uciążliwości dla mieszkańców. Ponadto znajdzie się on wśród innych obiektów i baz przemysłowych, dzięki czemu będzie można wspólnym kosztem wykonać wspólne inwestycje towarzyszące (np. drogi).

Nadto fabryka domów będzie w bezpośrednim sąsiedztwie przyszłych placów budownictwa mieszkaniowego. Ma ona dać pierwszą produkcję w 1974 r., a następnie od 1975 r. pracować na pełnych obrotach. A zatem ruszy i wytwarzać będzie już wtedy, gdy wyczerpią się tereny budowlane w Nowej Hucie wraz z zakończeniem tu budowy ostatniego osiedla Mistrzejowice.

Fabryka wyposażona zostanie w urządzenia pochodzące z dostaw krajowych, a jedynie dla tzw. linii stropów zakupiona została licencja w Danii.

Odnotujmy jeszcze, że autorami systemu W-70 są magistrowie inżynierowie architektki Maria i Kazimierz Piechołkowie z Centr. Ośrodka Projektowo-Badawczego Budown. Mieszkaniowego w Warszawie. Całość przedsięwzięcia sponocywa w ramach Biura Budowy Zaplecza Krak. Ziedn. Budownictwa w Krakowie, z którym współpracują liczne specjalistyczne biura i przedsiębiorstwa.

B. PIECHONKOWA

Dłuższe opiekuńcze ramię

Poobiednia drzemka w szkole? To nie takie szokujące

Chodzi po prostu o pełniejszą opiekę nad dzieckiem. Wiadomo: zapędzeni rodzice wydzielają dość skąpo czas na wspólne zabawy i spacer. Kluczem na uczniowskiej szyi świadczy, że po szkole w domu nikogo nie ma.

Wbrew pozorom (i niektórym zachowawczym poglądom), że gdyby matki i babcie siedziały w domu, mniej byłoby kłopotów z młodzieżą, dodam od razu, że wzmocnienie opiekuńczego ramienia szkoły potrzebne jest w tym samym stopniu dzieciom z domów, w których matki tradycyjnie podtrzymują symboliczne ognisko. Te bowiem zwykle są tak zaabsorbowane pracą w gospodarstwie, że na pedagogiczne zabiegi także skąpią czasu.

Pierwsze jaskółki

W Łodzi na robotniczych Bałutach, we Wrocławiu na Krzykach i w paru innych miastach wykluwają się w ostatnich latach interesujące koncepcje wychowawcze. Niektóre szkoły nie zrywają kontaktu z uczniami po ostatnim dzwonku. Pod okiem nauczycieli dzieci odpoczywają, bawią się, jedzą obiad, odrabiają lekcje. Taki profil placówki oświatowej zdaje egzamin od lat w Związku Radzieckim. Wróćmy jednak na polski grunt.

Jedną szkołę stać na pozalekcyjną pracę tylko ze swoimi wychowankami, inna pro-

mienuje na całą okolicę, zastępując na miano środowiskowej. Nie ma recepty, jest inicjatywa.

Są też wyraźne efekty: mniej pedagogicznych kłesk, lepsze wyniki w nauce, wdzięczność rodziców za spokój o dziecko w godzinach ich pracy.

Dziecko to nie ping-pong

Szkoły środowiskowe, czy „przedłużonego dnia”, mniejsza o nazwę, nie mogą zdjąć z rodziców całej odpowiedzialności za wychowanie. Mogą natomiast pomóc, by działania wychowawcze szły jednym nurtem. Ich rozwój leży więc w interesie społecznym.

Niedawno otwarto w Warszawie pierwszy w kraju obiekt specjalnie zaprojektowany dla szkoły o tak złożonych obowiązkach: w pawilonie jest półinternat, są świetlice. Dość miejsca na odpoczynek, zabawę, indywidualną naukę. Pomysłowa o wszystkim projektantka, wybitny architekt Halina Skibiniewska, wicemarszałek Sejmu.

Oczywiście, nieprędko wszystkie dzielnice wielkich miast ten projekt powielią. Dobrze jednak mieć wzór, do którego można nawiązać.

Nauczyciel w roli niani?

W dobrze zorganizowanej szkole, zasobnej w nauczycieli-działaczy, instruktorów harcerskich, prace pozalekcyjna ma szansę powodzenia. Ale nie wszystkie szkoły mają to szczęście, a poza tym nie każdy pedagog będzie się czuł równie swobodnie w roli niani (pamiętajmy w perspektywie o sześciolatkach) co przy tablicy.

Rozmyślając już dziś nad przyszłościowym profilem szkoły, nie można więc zapomnieć o konieczności powiększenia personelu o pozanauczycielskich specjalnościach. Dodajmy do tego konieczne

wyposażenie, choćby leżaki, zestawy gier świetlicowych i sportowych itp., itp, a przytomnym sobie, że przedsięwzięcie jest kosztowne.

Nie możemy więc od razu lansować idealnego wzoru szkoły środowiskowej, lecz doskonaląc szkolnictwo, zbliżać się ku niemu, na ile pozwalają warunki. Przykład „pierwszych jaskółek” pokaże zainteresowanym, jak to się robi.

MONIKA WILCZYŃSKA

BEZPIECZEŃSTWO I MODA

Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe sygnalizują statystyczny spadek bezpieczeństwa nowych konstrukcji samochodowych. Spowodowane to jest niewłaściwym rozkładem ciężaru, którego 70 proc. przypada na tylną oś. Ten rodzaj konstrukcji narzuca moda.

TWORZYWA NA JEZDNI

W Związku Radzieckim przeprowadzone zostały próby zastosowania tworzyw sztucznych zmieszanych z piaskiem do naprawy uszkodzeń w betonowych nawierzchniach dro-

Na czterech kółkach

gowych. Sposób ten okazał się bardzo dobry ze względu na dużą trwałość i dobrą przyczepność masy do podłoża.

„VOLKSWAGEN” Z BAGAŻNIKIEM

Cieszą się u nas nadmierne chyba dobrą opinią „volkswagen” uległ obecnie modernizacji w swym najpopularniejszym modelu. Model „VW-1302” różni się od swego poprzednika mocą zwiększoną z 40 do 44 KM. Zmiana zawieszenia przodu, nowa konstrukcja pokrywy i poziome ułożenie koła zapasowego dało temu samochodowi wreszcie bagażnik, którego poprzednio był właściciel w praktyce pozbawiony.

WŁASNYMI SIŁAMI

Ankieta Instytutu Transportu Samochodowego wykazała, że właściciele prywatnych samochodów osobowych wykonują własnymi siłami około połowy czynności związanych z naprawami i obsługą. Warsztaty rzemieślnicze uczestniczą w tych pracach w 22 proc., dalsze 15 proc. wykonują bliżej nieokreślone osoby prywatne, a tylko 13 proc. — stacje TOS. Przyczyną są wysokie ceny, długie oczekiwanie i niska jakość usług tych ostatnich.



Muzeum zabawek w Seiffen

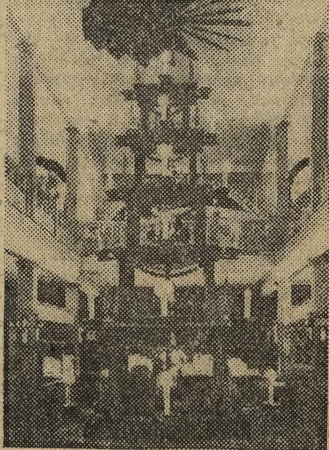
(Korespondencja własna z NRD)

Jak u nas krakowska szopka, kierpce czy łyżnik góralski stanowiąc mogą „firmowe” produkty artystycznego przemysłu ludowego — tak w NRD odpowiednikami ich będą: gwiazdki „piramida”, dziadek do orzechów czy figurka chłopca z fajką. Wspomniana piramida, to właściwie też szopka bożonarodzeniowa, lecz skonstruowana w ten sposób, że znajdujące się w podstawie świeczniki zapalające, poprzez unoszący się do góry prąd ciepłego powietrza, napędzają piętrówkę „piramidy” zapełnionej figurkami pasterzy, żołnierzy, Trzech Króli z orszakiem itd., itd. Na szczycie tego wszystkiego znajduje się wiatrak. Najdroższe piramidy mają szklane dzwonki, które wydzwaniają melodie. Oczywiście, istnieją prócz wymienionych, setki, a może i tysiące, innego rodzaju wyrobów ty-

pu pamiątkarskiego; rozmaite figurki zwierząt i ludzi, jak też drewniane łamigłówki do składania i rozkładania. Pełny zestaw tych produktów, także w aspekcie rozwoju historycznego, można znaleźć w Muzeum Zabawek w Seiffen. Miejscowość ta jest obecnie głównym w NRD centrum produkcji niemieckiej „cepeli”. A była to ongiś osada wyłącznie górnicza, podobnie jak inne w rejonie Cynowego Lasu w Górach Kruszcowych. Jak mówią nazwy, „specjalnością” Seiffen była cyna; wykształciło się tu również rzemiosło artystycznych wyrobów, przede wszystkim pucharów, dzbanów i innych naczyń ozdobnych. Ale złoza uległa wyczerpaniu. Wyrób zabawek z drewna, klocków i pamiątek, stanowiący dotąd zajęcie jedynie uboczne — rozwinęło do rozmiarów przemy-

slu, chałupniczego wprawdzie, ale o dużym rozmachu. Historia to już dość dawna; klocki typu „Anker”, których reklamy możemy spotkać w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym” z przełomu XIX i XX wieku — pochodzą przeważnie właśnie z Seiffen. Rozwojowi tego swego rodzaju przemysłu drzewnego sprzyjał fakt istnienia w pobliżu znacznych lasów, lecz wnet stwierdzono, że dla pewnych wyrobów lepiej opłacić się importem drewna twardego, nawet z Ameryki Południowej.

Muzeum seiffeńskie daje interesujący przegląd wszystkich niemal produkowanych tutaj „asortymentów”, a zwiedzanie zaczyna się od najwyższego piętra. Stanowi ono punkt kiermaszowy, w którym można nabyć wszystko, czym aktualnie Seiffen dysponuje. Potem



Hall główny Muzeum Zabawek w Seiffen..

(Dokończenie na str. 4)

Notatki z lektury

Msza za miasto Arras

Miasto Arras, dziś mniejsze od Bochni, było kiedyś sławne z tytułu kolejnych powodów, że nie wiadomo, któremu z nich przyznać pierwszeństwo. W starożytności zwanego je Nemetocenną lub Atrebatum; czasu wojny galijskiej obywateli tam wojska Cezara. W czteryście pięćdziesiątym piątym roku zniszczone przez Hunów, w osiemsetnym — przez Normanów, w tysiąc czterysta sześćdziesiątym pierwszym spustoszone od zarazy i głodu, wielokrotnie podnosiło się ze zgliszcz, coraz słynniejsze z sztuki różnymi i rzemiosłami, coraz bogatsze, jakby właśnie w ogniu klęsk, w sugderze spaleni i odzórce gnijących zwłok, szczególnie dobrze rosły talenty owocujące ztem. Gobeliny z Arras nie miały sobie równych pod względem piękności i ceny. W komnatach zamków królewskich świadczyły o potęgę państwa. Tylko bardzo zamożni królowie mogli sobie na nie pozwolić. Przez kilka stuleci miasto Arras żyło ze wycieków z rąsów, z Raju i Potopu, z Nieba i Piekiła, z dam, paw, smoków, rycerzy, kwiatów i drzew pracujące tkanych jedwabną, srebrną i złotą nicią. Projektowali owe gobeliny ludzie obdarzeni poetycką wyobraźnią, było ich jednak zapewne nie więcej, niż dwóch lub trzech na pokolenie. Zimny trud, nadzwyczajna dokładność burzardkich tkaczy wymagały uzupełnień innych zalet. W piętnastym wieku mało wiadano o psychologii głębi i niewiele o socjologii. Szaleństwo spokojnych, pracowitych mieszczan z Arras było więc po prostu sprawą diabła.

historia oblężenia arraszańców jest dość stara, przebrzmiała i dostojna, aby osiągnąć rangę tematu godnego literatury. Otrząsnął więc zżółkłe jej kartki z pyłu archiwów i przystąpił do pisania MSZY ZA MIASTO ARRAS, którą udostępnił nam teraz wydawnictwo CZYTELNIK. Książka Szczyplorskiego wydała mi się nadzwyczaj interesująca. Autor nie wierzy w diabła, ale nie wierzy również w uniwersalne „klucze” historiozoficzne, które otwierają drzwi każdej tajemnicy. Prześladowania Żydów, czarownic i heretyków tłumaczono nam w szkole chciwością i przewrotnością władców, którzy przy ogniu z jednego stosu zatuliwali sobie kłopoty pieniężne, przejmując majątki ofiar i trudności administracyjne — odwracając uwagę poddanych od różnych asterków systemu rządzenia, bowiem krwawe igrzyska zawsze znajdują widzów, tym ochotniejszych, im ciśniejsze są granice i horyzonty ich żywota. Szczyplorski nie przeczy temu, ale podsuwa jeszcze jedną możliwość — koncepcję uszczęśliwienia. Jego biskup Albert naprawdę sądzi, że ludzie przede wszystkim i nade wszystko potrzebują wielkości, poczucia wspólnoty w czymś nadzwyczajnie złym lub dobrym (to względnie, to kwestia stów), co wyróżni ich w sposób duchowy, nobilituje i wyniesie nad rozpaczone powtarzalny dramat, który zawsze i wszędzie dzieje się między łóżkiem, kuchnią, dołem pełnym fekalów i wazstetem, i nieodmiennie kończy śmiercią. Albert uruchamia hecę bezinteresownie, w imię szczęścia bliźnich. Miasto Arras ulega mu bez oporu. Hecca zaspokaja wiele głodów. Rozprasza nudę, strąca z piedestałów, uprawomocnia rabunek, syci okrucieństwo, równa stany. Nie wyższy lubią hecę, ale wśród niechętnych jej większość stanowią niestety ci, co zwątpili w wolność.

„Chastell mawiał, najczęściej przy suto zastawianym stole, iż wątpienie w wolność nakazuje myśleć tylko zamiast głowa. „Tylek — powiadał Chastell — zdaje się być wówczas ze szkła. Człowiek o niczym innym nie myśli, jak tylko o ochronie swego sędzielnia, które jest krule i arcydelikatne. Tymczasem — dawał zwykle — dobry Bóg dał nam tyłki, aby w nie kopano!..”

Być może. ANNA TARSKA

Andrzej Szczyplorski. MSZA ZA MIASTO ARRAS. CZYTELNIK 1971. Cena 12 zł.

W trzy lata po wygaśnięciu wielkiej zarazy, w ciągu trzech jesiennych tygodni na placach i ulicach Arras plonyły stosy, w lochach ratusza wylupiano oczy, tamano kości, darto ludzką skórę i mięso. Rozpoczęto od Żydów, później wyszukano czarownice, później odstępców od prawdziwej talary, później rzekomych spiskowców przeciw Radzie i ludowi. W końcu nawet kat zapłacił gorącym skonek za chwilę litości, a Rada, poszczona niedawno o przedstawicieli pospólstwa, wymordowała się sama, prawie całkowicie. Potem przybył z Utrechtu arcybiskup Dawid, uwolnił więźniów, unieważnił procesy, odprawił mszę i udzielił rozgrzeszenia winowajcom. Tkacze wrócili do krosien, kupcy do sklepów, umarłych włożono ziemia. Wszystko minęło i nikomu już nie chciało się nawet o tym mówić.

W roku tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym ósmym, Andrzej Szczyplorski uznał, że

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika TV: fizyka (kurs przygot.), 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.45 Program publicystyczny. 18.15 Kronika. 18.35 Reportaż. 18.50 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: J. Szaniawski — Dwa teatry. 21.35 Sulta warszawska — koncert w rocznicę Wyzwolenia Warszawy. 22.45 Dziennik. 23 Program na wtorek. 23.05 Politechnika — powt.

WTOREK: 8.25 Sygnet z Syreną cz. I — film fab. weg. 10 Czy znaasz polskie góry (kl. IV). 10.55 Jez. polski (kl. III lic.). 11.55 Biologia (kl. IV lic.). 12.45 i 13.55 Przystosowanie rolnicze. 15.05 Kronika. 15.20 Politechnika TV: matematyka (I rok). 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 TV Ekran Młodych. 17.45 Sprawozdanie z finałowego meczu koszykówki mężczyzn — Turniej Wyzwolenia Warszawy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Koncert Jubileuszowy z okazji 5-lecia Teatru Wielkiego w Łodzi. 21.05 Gdzieś w Warszawie — reportaż. 21.45 Ex Libris — magazyn książki. 22.15 Dziennik. 22.30 Program na środę. 22.55 Politechnika — powt.

ŚRODA: 9.55 Fizyka (kl. VI). 10.55 Historia (kl. V). 11.20 Sześć zon Henryka VIII — film ang. 12.55 Dla szkół: chemia. 13.40 Wyberamy zawod. 15.20 Politechnika TV: matematyka (kurs przygot.). 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.25 Magazyn ITP. 17.40 W pięćdziesiąt przepisów. 18.10 Poznajmy przyrodę. 18.25 Kronika. 18.45 Komu dwa. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Sześć zon Henryka VIII. 21.35 PKF. 21.45 Światowid. 22.15 Cukier i płyty — rep. 22.25 Dziennik. 22.45 Program na czwartek. 22.50 Politechnika — powt.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 9.55 Jez. polski (kl. VI). 10.55 Jez. polski (kl. III lic.). 12.45 Jez. polski (kl. VIII). 13.50 i 14.35 Mechanizacja rolnictwa. 15.20 Politechnika TV: Chemia (I rok). 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z brakiem. 17.45 Piosenki Marceli Leiderowej. 18 Poligon. 18.30 Kronika. 18.50 Włodzimierz Lenin — film dokument. radz. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Sensacji — J. Janicki — Umieram aby żyć. 21.10 Profesor Dławiduda i jego uczniowie — opera. 21.55 Znak jakości — rep. 22.05 Dziennik. 22.20 Program na piątek. 22.25 Politechnika — powt.

PIĄTEK: 8 TV kurs rolniczy. 9.20 Sygnet z Syreną cz. II — film weg. 10.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VIII). 11.55 Wychowanie plastyczne (kl. VII—VIII). 12.45 Fizyka (kl. VII). 15.20 Politechnika TV: matematyka (I rok). 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.35 Sprawozdanie ze startu rajdu do Monte Carlo. 18.25 Nie, tylko dla pań. 18.40 Kronika. 18.55 Gramy o telewizor — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Gallus super show — wydanie sylwestrowe. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV: Kalidasa — Siakuntala. 22.40 Dziennik. 23 Program na środę. 23.05 Politechnika — powt.

SOBOTA: 8.10 Modelka — film USA. 9.55 Geografia (kl. VI). 10.55 Nauka o człowieku (kl. VIII). 11.55 Geografia (kl. VIII). 12.45 Biologia (kl. VII lic.). 15.50 Program dnia. 15.55 Program I proponuje. 16.15 Redakcja szkolna zapowiada. 16.30 Dziennik. 16.45 Konkurs pięciu milionów. 17.45 Recenzja literacka. 18 Felieton T. Hokuja. 18.10 TV informator wydawniczy. 18.25 Godzina Orfeusza — magazyn aktualności muzycznych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Teatr rozrywkowy — Peter Karvas — Komedja o lordzie Carltonie. 21.20 Dziennik. 21.40 Modelka — film USA. 23.20 Czechosłowacki program rozrywkowy. 24 Program na niedzielę.

NIEDZIELA: 7.45 Program dnia. 7.50 TV kurs rolniczy. 8.25 Przypominamy, radzimy. 8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9 Dla mł. widzów. 10.15 W starym kinie. 11.15 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 13.15 W cztery świąta strony. 13.50 Dziennik. 14.05 Koncert symfoniczny z Filharmonii Narodowej. 14.50 Przemiany. 15.20 Teatr dla przedszkolaków. 16 Piór-

Tygodniowy program TV

Od 17 do 23 I 1972 r.

kiem i węglem. 16.25 Piosenka dla Ciebie. 17.20 PKF. 17.40 Znaki zapytania. 18.30 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Dziecinyzna na jeden sezon — film rum. 21.45 Magazyn sportowy. 22.15 Studio Współczesne: Zb. Herbert — Drugi pokój. 22.55 Program na jutro.

PROGRAM II

WTOREK: 16.55 Program dnia. 17 Świat w kamerze naszych reporterów. 17.25 Miasta po latach — film radz. 18.15 Spotkania warszawskie. 18.45 Kurs jez. francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Ziemia — planeta ludzi. 20.40 Kociewskie maski. 21.10 „24 godziny”. 21.20 Kurs jez. rosyjskiego. 21.45 Kino wersji oryginalnej —

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — dnia 17 stycznia, w godz. 7-16, przy ul. Mieszkańskiej, Skwerowej, Zielnej, Boczej, Szwedzkiej, Siomianej, Wygranej, Wierzbowej — dnia 17 i 18 stycznia, w godz. 7-16, przy ul. Twardowskiego, Dworskiej, Salezjańskiej, pl. Zakrzewickim, ul. Findera, Czarodziejskiej, Pietrusińskiego, Praskiej — bloki — dnia 19 stycznia, w godz. 7-16, przy ul. Krzemionki, Węgierskiej, Józefińskiej. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Nr 3 „Podgórze”, tel. 586-80, wewn. 554. K-380

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „MADRO” — w Krakowie, ul. Fabryczna 7 — zatrudnia natychmiast: — 10 ELEKTRYKÓW, — 25 ŚLUSARZY, — 5 FREZERÓW, — 3 SPAWACZY gazowo-elektrycznych. Korzystne warunki pracy do omówienia na miejscu — Sekcja Kadr — w Krakowie, ul. Fabryczna 7, w godzinach od 7 do 15. Zakład posiada bufet z gorącymi daniami oraz możliwość zakwaterowania pracowników w hotelu robotniczym.

TECHNIKA SAMOCHODOWA z długoletnią praktyką — zatrudni przedsiębiorstwo państwowe w Krakowie. Oferty „Prasa” — Kraków, ul. Wiślna 2 — dla nr K-225.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Krakowie, ul. Mazowiecka 31 — zatrudni: — 6 OPERATORÓW KOPAREK SAMOJEZDNYCH typu E-302 (Białorusi i Mazowsze), — 2 OPERATORÓW SPYCHAREK, — OPERATORA SPRĘŻARZY przełożonej, — OPERATORA AGREGATÓW prądowców (elektrownie polowe) i spawalniczych. Ponadto przyjmie natychmiast do pracy w celu przyuczenia do zawodu OPERATORA SPRĘŻU CIĘŻKIEGO, 9 PRACOWNIKÓW, którzy mają ukończoną Zasadniczą Szkołę Zawodową w zawodzie ślusarz remontowy maszyn budowlanych lub kierowa mechanik. Wynagrodzenie i warunki pracy do omówienia w siedzibie Przedsiębiorstwa, pokój nr 9, na parterze. Pracownicy zamiejscowi mogą otrzymać bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym i kategorii, prowadzącym również stołówkę.

Spółdzielnia Inwalidów im. Komuny Paryskiej — w Krakowie, ul. Płaszowska nr 2 — przyjmie natychmiast do pracy

PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na samodzielne stanowisko d.s. samorządu i organizacji — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata pracy, względnie średnie i 8 lat pracy,

PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na samodzielne stanowisko d.s. realizacji inwestycji — wymagane wykształcenie wyższe techniczne względnie średnie i 6 lat pracy — oraz MASZYNISTKĘ biegle piszącą na maszynie. Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie osobowym Spółdzielni. K-305

6 MONTERÓW samochodowych, ELEKTRYKA samochodowego, ŚLUSARZA narzędziowego, MONTERA silników spalinowych, 4 ŚLUSARZY do remontu średniego sprzętu budowlanego, 4 ŚLUSARZY do remontu ciężkiego sprzętu budowlanego, KOWALA, 2 TOKARZY-FREZERÓW, 20 KIEROWCÓW samochodowych z II kat. prawa jazdy, 8 OPERATORÓW KOPAREK, 3 ELEKTROMONTERÓW z III i IV grupą bhp, 5 POMOCNIKÓW elektromonterów, MALARZA-LAKIERNIKA, POMOCNIKA malarza, BŁACHARZA BUDOWLANEGO, 2 STOLARZY ręczno-maszynowych, 7 ROBOTNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH, 3 DOZORCÓW oraz 2 SPRZĄTACZY — przyjmie do pracy Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie. Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Zgłoszenia do pracy przyjmują: Baza Sprzętu i Transportu PRK Nr 9, Kraków-Bieżanów, ul. Pułanki (dot. zawodów mechanicznych) oraz Dział Zatrudnienia PRK Nr 9 w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 16a (wejście od ul. Bogatki 3).

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Przewozów i Spedycji — w Krakowie, ul. Nad Sudółtem 6 — zatrudni natychmiast pracowników fizycznych: — 25 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, — 5 POMOCNIKÓW KIEROWCÓW z III nową kat. prawa jazdy, — 15 ŁADOWACZY do za- i wyładunku wagonów kolejowych, — 4 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, — ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, — SPAWACZA. Zgłoszenia osobiste kandydatów przyjmują Dział Spraw Osobowych, w godzinach 7-14.

Muzeum zabawek w Seiffen

(Dokończenie ze str. 3)

schodzi się niżej i — kondygnacja po kondygnacji — poznaje całość zbiorów.

Szkoda, że nasza „Cepelia” nie stworzyła dotychczas podobnej, do znajdującej się w Seiffen instytucji. Jeżeli nawet nie od razu muzeum, to powinno się przynajmniej magazynować po jednym z zatwierdzonych do produkcji nowych wzorów, które przecież po krótszym lub dłuższym czasie przestaną być przedmiotem wytwórczości chałupników, a kiedyś nabiorą wartości unikalnej. Na razie istnieje tylko wzorcownia przy krakowskim Regionalnym Biurze Skupu „Cepelia”, w której okresie znajdują się jedynie wzory aktualne, zwracane ostatecznie projektodawcom. I właściwie żaden ślad nie pozostaje po przedmiotach będących nieraz do wodom twórczej inwencji polskich wytwórców rękodzieła ludowego i artystycznego.

A przecież można by przyjąć regulaminową zasadę, że każdy nowo zatwierdzony przez Komisję Artystyczną CPiA wzór przechodzi na własność odpowiedniego zbioru, jako eksponat. W ten sposób powstałaby kapitalna kolekcja wyrobów przemysłu państwarskiego. Kraków, jako jeden z głównych w Polsce tej produkcji ośrodków, miałby tu pierwsze zadanie do spełnienia.

STANISŁAW ZAWADZKI

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Inżynierskich w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Kocmyrzowska 164 — zatrudni natychmiast:

- MASZYNISTÓW DZWIĞÓW samojednych i wieżowych,
- MASZYNISTÓW KOPAREK spalnicowych,
- MASZYNISTÓW KOPAREK gazowych,
- PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO d.s. organizacji i normowania pracy,
- MISTRZA do montażu żurawi wieżowych,
- MISTRZA do montażu torów,
- MONTAŻYSTÓW ŻURAWI wieżowych,
- ELEKTROMONTERÓW do montażu żurawi wieżowych z uprawnieniami,
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do montażu torów,
- DOZORCÓW,
- PORTIERÓW.

Pracownicy zamiejscowi otrzymują bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym i kategorii, prowadzącym również stołówkę.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac PRZI — Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska 164, tel. 411-86.

Zakłady Konstrukcji i Budowy Urządzeń Przemysłu Tytoniowego

przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, al. Planu 6-letniego 152 — zatrudnia natychmiast:

- TECHNIKA MECHANIKA o specjalności obróbka skrawaniem z praktyką warsztatową minimum 5-letnią, na stanowisku st. majstra produkcji,
- 10 TOKARZY,
- 8 FREZERÓW,
- 4 ŚLUSARZY,
- STOLARZA,
- HARTOWNIKA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia, codziennie od godziny 7 do 15, w soboty do 13.

Kierownictwo Chroniska dla Nieletnich w Krzeszowicach — zatrudni natychmiast NAUCZYCIELA przedmiotów ścisłych w klasach od V do VIII. Wnunki materialne, bardzo dobre, do omówienia na miejscu. Etat 22 godziny tygodniowo. — Adres: Krzeszowice, Rynek 33, pow. Chrzanów, telefon 32.

Praca

POMOC domową przyjmie. Kraków, Feldmana 4/8 — (przeznaczone od ul. Kremowskiej).

DOCHODZĄCA opiekunkę do 3,5-letniego dziecka — osobę starszą, przyjmie natychmiast. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Boh. Stalingradu 71/8, odcytna, godzina 16-18.

Nauka

WPISY na 5-miesięczny kurs pisania na maszynie dla absolwentów szkół średnich oraz 3-miesięczny dla studentów i rezydentów przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Polsce — Kraków, Mikołajska 2/3.

WPISY na kursy: kreślenia technicznych, budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych oraz kosztorysowania robót budowlano-montażowych przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38.

Sprzedaj

PUDELKI średnie, rodowodowe, sprzedam. Kraków, Zamojskiego 94.

PSY ovczarki niemiecckie, bernardyny, mlode — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/3.

Kupno

NIEDUŻEGO psa szetlandzkiego rasowego przyjmie, kupię. Dobra opieką. — Oferty 70271 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

MIESZKANIE superkomfortowe, 2-pokojowe (38 m²), zamienię na większe. Oferty 70299 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

KUPIĘ 3 lub 2 pokoje z kuchnią superkomfortowe, własnościowe. Oferty 70196 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEPRASZAM serdecznie Ob. Józefa Czernika, zam. Kraków, Kotlarska 9/7, za moje niestosowne zachowanie, obrazę i czynną zniewagę 18. XII. 1971 r., przed hotelem „Cracovia”, Roman Mrowiec — Kraków, Grzegorzeczka 6/1.

WYPOŻYCZAM — suknie ślubne (z pelerynkami) — woalki, suknie kolorowe. Duży wybór. Koldanowa, Kraków, Topolowa 52.



Warszawska Starówka nocą. CAF — Dąbrowiecki

Pod ladą i na ladzie

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Do sklepu spożywczego (branza obojętna) przywieziono towar. Zatrząskuję się zatem drzwi (bo jak wiadomo: towar przywozi się „obowiązkowo” w dzień). Dla ośłody wywieszę się napis: „Przepaszamy, przyjęcie towaru”. Co dalej? Sprzedawca lub sprzedawczyni „przyjmują”. Na czym „przyjmowanie” polega? W tym sek, że w wielu sklepach ciągle jeszcze co lepsze idzie „pod ladą”, a reszta na półki.

Protestuje Pan, Panie Redaktorze? Niech pan raz sam pochodzi po sklepach zamiast żony. Zresztą — czyż się o tym w gazetach nie pisało... Wreszcie „przyjęcie” zakończone, następuje sprzedaż. W niektórych sklepach w szczególny sposób. Dla znajomych

ekspedientka wydostaje towar „zarezerwowany”, dla zwykłych klientów — jak leci. Oto zdarzenie pierwsze. W sklepie spożywczym chciałam kupić konserwę mięsna „turystyczna”. Na półce akurat tych konserw nie było. Osoba stojąca przede mną (jak się okazało — miejscowa „figura”) również chciała kupić „turystyczną”. Sklepową przyniosła jej z magazynu puszkę, wręczyła, przyjęła pieniądze. Kolej na mnie. „Turystyczna”? Nie ma. „Jak to nie ma, przecież przed chwilą sprzedawała pani!”. Milczenie. Wreszcie ekspedientka poszła do magazynu i wyłożyła „tufystyczną” na ladę. A gdybym nie wiedziała, że tam jest!...

Zdarzenie drugie. Mój szwagier posłał dziecko do sklepu po drożdże. Wróciło z niczym,

sklepową powiedziała, że drożdży nie ma. Po chwili poszedł szwagier. Szwagra w sklepie znają, bo jest członkiem komitetu członkowskiego. Drożdże dostał.

Panie Redaktorze, takich zdarzeń mogą litanie wypisać. Ale czas na wnioski. Ostatnio trochę inspekcji działa społeczna inspekcja handlowa. Więc proponuję, żeby o wynikach pracy inspekcji prasa podawała chociaż parę wierszy informacji. I żeby na wystawie sklepu znajdowały się jakieś pisemne oceny pracy kierownictwa i personelu pozostawione przez inspekcję.

Ze to trochę kłopotu sprawi? Ale i pożytku przyniesie niemało.

Z szacunkiem. KATARZYNA KOWALSKA

Co Pan na to Panie Dyrektorze?

Epidemia grypy minęła. Tu i ówdzie spotykamy się jednak jeszcze z odpowiedzią — „nie ma” — na pytanie o podstawowe nawet leki. Płyną zamówienia z terenu; organizująca się w myśl nowych przepisów służba zdrowia na wsi chce się zaopatrzyć w lekarstwa i napatyka czasem na trudności. Co Pan na to Panie Dyrektorze?

Epidemia grypy — mówi dyr. techn. Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” — KAZIMIERZ CZARNY — mocno nadszarpnęła zapasy wszystkich podstawowych leków. Zbiegło się to ze zwiększonym zapotrzebowaniem, związanym z wprowadzeniem powszechnej służby zdrowia dla ludności rolniczej. Zwiększone potrzeby zgłasza cały kraj a jesteśmy przecież jedynym w Polsce producentem wielu specyfików. M. in. witaminy C, kompozycji witaminowych, większości antybiotyków, leków przeciwciepłotnych i przeciwalergicznych.

Nasz plan produkcyjny w stosunku do I półrocza 1971 r. (II półrocze ze względu na epidemię grypy było nietypowe) wzrósł o 50-60 proc! Nastawiliśmy cały potencjał produkcyjny, aby te ogromne zadania wykonać, nawet kosztem wprowadzania do produkcji nowości, które odkładamy na dalsze miesiące roku. Systematyczna poprawa zaopatrzenia w leki naszej produkcji będzie więc zapewniona. (n)

Apel Komitetu FJN

W związku z 27 rocznicą wyzwolenia m. Krakowa, Krakowski Komitet Frontu Jedności Narodu zwraca się z apelem do społeczeństwa, kierownicztwa zakładów pracy, instytucji i przedsiębiorstw oraz administratorów o dekorację budynków w dniach od 17 do 19 stycznia br. flagami o barwach państwowych, robotniczych i miejskich.

Obowiązkowe szczepienia

Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna m. Krakowa podaje do wiadomości, że akcja szczepień p/chorobie Heinego-Medina szczepionką doustną zawierającą II typ wirusa odbędzie się na terenie m. Krakowa w dn. 17-22 stycznia br.

Obowiązkowym szczepieniem podlegają wszystkie dzieci i młodzież do lat 15, które do tej pory nie zostały jeszcze poddane szczepieniom doustnym szczepionką zawierającą II typ wirusa, a szczepione typem I oraz szczepione jak również nie szczepione typem III.

Szczepienia odbywać się będą dla dzieci do lat 7 w terenowo-własnych Poradniach Dziecka Zdrowego w godz. 9-18, z wyjątkiem dzielnic N. Huta, na terenie której poradnie D będą szczepiły w godz. 10-18.

W szkołach podstawowych szczepienia będą prowadzone wyłącznie w godzinach przedpołudniowych. Do szczepienia należy zgłaszać się z książeczką zdrowia dziecka, w której zostanie odnotowane dokonane szczepienie, a w przypadku braku książeczki dziecko otrzyma świadectwo szczepienia. Zainteresowanych rodziców prosi się o dopilnowanie terminu szczepień, ponieważ nie będzie on przedłużony.

Wybitne postacie naszych dziejów w serii artystycznych plansz WAG-u

Jak nas informuje Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Redakcja Wojewódzka w Krakowie, ul. Sławkowska 32 — prenumeratory wydawnictwa polityczno-propagandowych z lat ubiegłych otrzymali w ubiegłym roku serię plansz (ostatnie 4 plansze przekazane zostaną w styczniu br.) przedstawiających wybitne postacie, które swoją działalnością wstąpiły w dziejach naszej ojczyzny. Plansze wykonane na wysokim poziomie artystycznym (w oparciu o sztuki, miedzioryty, drzeworyty, staloryty, rysunki itp.) i poligraficznym mogą stać się ozdobą każdego zakładu pracy, instytucji,

urzędów, spółdzielni, również prywatnych pomieszczeń, a w szkołach być pomocą w nauce. WAG w bieżącym roku znacznie wzbogacił zestawy wydawnictwa polityczno-propagandowych. Komplet na 1971 rok obejmuje 25 plakatów politycznych, okolicznościowych, nadto 5 plakatów i fotogazet o aktualnej tematyce przemysłowej i rolnej.

Zamówienia na komplety przyjmują jeszcze rejonowe oddziały PUPIK „Ruch”, będące również w posiadaniu formularzy zamówień.

Prenumeratory bieżących wydawnictw polityczno-propagandowych mogą również dodatkowo zamawiać plansze „Wybitnych Polaków” w zestawach po 25 sztuk, lub plansze pojedyncze (np. Kazimierz Wielki, Kopernik, Staszic i in.).

Wysokie odznaczenia dla inwalidów wojennych

Podczas uroczystej wieczornicy z okazji 27 rocznicy oswobodzenia Krakowa, zorganizowanej przez Zarz. Okr. Związku Inwalidów Wojennych PRL w Krakowie, wręczone zostaną (dziś o godz. 16) wysokie odznaczenia państwowe nadane zasłużonym członkom Związku. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymają: Maria Adamowicz-Możdżeń z Zakopanego, Wilhelm Bem z Tarnowa, Tadeusz Borzemski z Muszyny, Jan Czekajko z Miechowa, Mieczysław Musiak z Nowego Targu, Leon Pieróg z Tarnowa i Józef Szostak z Markowa. Ponadto 6 inwalidom wojennym przyznano złote, a 5 — srebrne Krzyże Zasługi.

Szczyt bezmyślności dorosłych

W Czernichowie 21-letni Mieczysław K. napisał żelazną rurekę siarką pracownicę zeszkobaną z zapalek(!), dotychczas do tego lont l... zaprosił 4 kolegów do udziału w pokazie. Jak było do przewidzenia, po zapaleniu lontu wybuch rozzerwał rurkę, a że dokonujący „eksperymentu” Mieczysław K. trzymał swoje dzieło w ręku nie należy się dziwić, że obecnie przebywa w szpitalu. Gdyby podobna zabawa wymyślił o 10 lat młodszy chłopcy mógł na by to złożyć na karb „ciełego” wieku, ale tu w grę wchodziło pięciu dorosłych mężczyzn, którzy musieli już ukonczyć przynajmniej szkołę podstawową. Widocznie jednak nauka poszła w las, a szkoda, bo jest na świecie — w Czernichowie również! — trochę rzeczy ciekawszych od bzdurnych i niebezpiecznych fajerwerków. (hs)



Zasłużyli na to wyróżnienie

Technikum Gospodarki Wodnej i Budownictwa Drogowego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Krakowie otrzymało wczoraj sztandar ufundowany przez DRN Zwierzyniec. Uroczystość ta powiązana była z 25-leciem działalności szkoły, która wychowała dziesiątki doskonałych fachowców zatrudnionych w całym kraju.

Technikum wyróżnia się także w podejmowaniu pracy społecznej dla swojej dzielnicy. I tak np. w ub. roku uczniowie pracowali dla dobra Zwierzynca ok. 120 tys. roboczogodzin. Nie brakuje im także w hufcach pracy, gdzie łącznie przepracowali 250 tys. godzin. I ten właśnie obywatelski stosunek do potrzeb naszego miasta zdecydował o tym, że DRN Zwierzyniec ufundowała szkole sztandar. Przekazał go młodzieży przewodniczący DRN Zwierzyniec Tadeusz Walosik. W młej uroczystości, oprócz młodzieży, w gronie licznie zaproszonych gości znaleźli się: sekretarz KW PZPR w Krakowie Andrzej Czyż, kurator Krakowskiego Okręgu Szkolnego Jan Nowak, poseł Władysław Machajek, Sekretarz A. Czyż przekazał szkołę najserdeczniejsze gratulacje za dotychczasowe osiągnięcia, życząc wszystkim dalszej równie owocnej pracy.

Warto zasygnalizować, że Technikum Gospodarki Wodnej i Budownictwa Drogowego w najbliższej przyszłości przekształcone będzie w Technikum Ochrony Środowiska Człowieka. Hędzie to pierwsza w Europie szkoła przygotowująca fachowców w tej tak doniosłej dziedzinie. (le)

Na zdjęciu uroczysty moment przekazania sztandaru.

Fot. J. Lewicki



DZIŚ POLECAMY
Zamek drzwiowy, uniwersalny, w cenie 280,- zł, posiadający następujące zalety:
— skonstruowany jest w sposób uniemożliwiający otwarcie bez posiadania oryginalnego klucza.
— każdy posiada inne klucze i nie ma dwóch jednakowych zasuw,
— może być otwierany tylko właściwym kluczem z zewnątrz,
— pracuje na dwa takt, a automatycznie zatrzaśkuje zapadek uniemożliwia przesunięcie rygla,
— posiada niezależne dwa układy zamknięcia — zewnętrzny i wewnętrzny.
Zamek drzwiowy można nabyć w sklepie MHD nr 259 w Krakowie, ul. Bracka 2.
Ponadto polecamy:
— oprawy jarzeniowe (import NRD):
— dwupłonne do żarówek jarzeniowych 40 W, w cenie 950,- zł,
— trzypłonne do żarówek jarzeniowych 40 W, w cenie 1.250,- zł.
Oprawy jarzeniowe są do nabycia w sklepach branży elektrotechnicznej MHD, PSS i PDT.

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

* 11 — Klub „Euhemer”, Rynek Gł. 13 — Z cyklu „Rozmowy historyczne” — dyskusję n. t. „Ruch ateistyczny w Związkach Zawodowych w latach 1945-1955” prowadzi mgr K. Pachla.

* 11 — Klub Ogrodniczy Tow. Ogrodniczego, ul. Garbarska 13 — prelekcja doc. dr T. Wojtaszka pt. „Wybrane zagadnienia z upraw pomidorów i ogórków pod szklarnią”.

* 12 — KDK — Scena Amatora. Gawedy góralskie w wykonaniu Teatru Lalek „Bacówka” z Nowego Targu; * 19 — Włóczor starych romansów rosyjskich w wykonaniu zespołu „Łada”.

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/IIp. — „Chocinka dla skrzatów” — Zofia Lorentz w wykonaniu Teatru Lalek Spółdzielczego Klubu „Turnia” w Zakopanem.

Rozmowy przy herbacie

Piosenki pełne melancholii

W Jej repertuarze nie ma wielu piosenek. A to dlatego że dba bardzo o jakość wykonywanych przez siebie utworów, starannie i cierpliwie je przygotowując. Poza tym nagrywa często dla Redakcji Muzyki Poważnej Polskiego Radia (m. in. pieśni Berga, Szymanowskiego, Schuberta). Zdanem wielu recenzentów LUCJA PRUS doskonale prezentuje piosenki liryczne, wprost idealnie stwarzając nastrój melancholii i smutku. Ostatnio występowała we Francji i Anglii, obecnie przygotowuje się do nagrań radiowych oraz dwóch występów w TV. Oto co mówi o sobie Lucja Prus:

— Pyta Pan o mój pierwszy kontakt z muzyką. Otóż gdy miałam lat sześć rodzice wpieśli mnie do Podstawowej Szkoły Muzycznej, do klasy skrzypiec, ale to nie przeszkodziło mi w śpiewaniu, wręcz przeciwnie — bardzo pomogło.

— Które z wykonywanych przez siebie piosenek darzy Pani największą sympatią?

— Są takie dwie: „Nie dwa razy się nie zdarza” Szymanowskiej i Mundkowskiego oraz „W złotych płomieniach liści” nagrodzoną na Festiwalu Opolskim w roku 1970...

— ...przypomnimy że w tym również nagrodą dziennikarzy akredytowanych przy festiwalu. Zdaniem wielu obserwatorów była to najlepsza pozycja wykonywana na tej imprezie. Wydaje się, że Pani lubi śpiewać piosenki Agnieszki Osieckiej i Andrzeja Zielińskiego jako że oni są autorami nie tylko tej piosenki, lecz szeregu innych przez Panią prezentowanych.

— O tak, to para bardzo utalentowanych twórców a dodam, że równie popularną i przeze mnie lubianą jest „Ach,

Co — Gdzie — Kiedy?

sobota	niedziela
15	16
stycznia	
Pawła	Marcelego

Teatry

SOBOTA
Słowackiego 19.15 Drogi Antoni. Modrzejewskiej 19.15 Miłość i gniew. Kameralny 19.15 Szwecy. Rozmaitości 13 Żółta ciemka, 19.30 Powrót mamy. Ludowy 17 Dzień dobry Mario (scena Nurt), 19.15 Szklana menażeria. Muzyczny 19.15 Lady Fortuna. Grotoska 17 Jak to wilków cała zgraja chciała porwać Mikołaja. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny. Piwnica Pod Baranami 20 Recital M. Stebnickiej. Kolejarza 19 Trzy kobiety i ja. Jama Michalika 22 Boyowym szlakiem.

NIEDZIELA
Słowackiego 14 Straszny dwór, 19.15 Za kulisami. Modrzejewskiej 19.15 Wszystko dobre, co się dobrze kończy. Kameralny 15 Szwecy, 19.15 Pokój na godzinę. Rozmaitości 11 i 15 Żółta ciemka, 19.30 Powrót mamy. Ludowy 19.15 Szklana menażeria, 19.15 Samokrytyka (scena Nurt). Grotoska 10.30 (przedst. zamkn.), 14.30, 17.30 Jak to wilków cała zgraja chciała porwać Mikołaja. Kolejarza 15 i 19 Trzy kobiety i ja. Piwnica Pod Baranami i Jama Michalika — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA
Kijów 16.30, 19.30 Cromwell (ang. l. 14), 22.30 Mayerling (fr.) Uciecha 10, 12.15, 14.15, 18, 20.15 Nie można żyć we troje (ang. l. 18). Wolność 15.30, 18, 20.30 Viva Tepepa (wł. l. 16). Wanda 10, 12.15 Zerwanie (fr. l. 18), 15.45, 18, 20.15 Naręczona pirata (fr. l. 18). Apollo 10, 12.30 Narkotyk (fr. l. 18), 15.45, 18, 20.15 Trzecia część nocy (pol. l. 18). Sztuka 10.15, 12.30, 15.30, 18, 20.15 Play Time (fr. l. 14). Mł. Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 Sto karabinów (USA, l. 16). Wrzes (Zamojskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Miraż (USA, l. 16). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 Unkas ostatni Mohikanin (rum. l. 11). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 11, 13, 17.30, 19.30 Fanfan Tulipan (fr. l. 14), 15.30 Pingwin (pol. l. 14). Wisła (Gazowa 21) 11, 16, 18 Nowa misja korsarza (fr. l. 11), 13, 20 Angielika i sultan (fr. l. 16). Ugorek (os. Ugorek) 17 Cudowna lampa Alladyna (ZSRR, l. 7), 19 Kardigram (pol. l. 16). Teceza (Praska 52) 17, 19 Zbieg z Alcatraz (USA, l. 18). Chenik (Zakopłańska 62) 19 Pojedynek w słońcu (USA, l. 16). Dom Żołnierza (Lubiec 48) 15.45 Nic o niej nie wiedz (wł. l. 16). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 19.15 Z dala od zgiełku (ang. l. 14). ZZK Prokocim (Bieżanowska 71) 16 Dollna diamentów (pol. l. 7), 18 Dzień oczyszczenia (pol. l. 14). Związkowiec (Grzegorzewska 71) 17 Z zimną krewią, Tino Rinelt porwany (USA, l. NRD, l. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Człowiek z M-3 (pol. l. 14).

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt 15.45, 18, 20.15 Był tu Willie Boy (USA, l. 16). M. Sala 16, 19 Hamlet (ZSRR, l. 16).

Światowid 15.45, 18, 20.15 Cyrk straceńców (USA, l. 16). M. Sala 15, 18.30 Pustelnia Parmeńska (fr. l. 14). Sfinks (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 Życie, miłość, śmierć (fr. l. 18).

NIEDZIELA
Kijów 11 Mayerling (fr. l. 14), 13.30, 16.30, 19.30 Cromwell. Wolność 11, 15.30, 18, 20.30 Viva Tepepa. Sztuka 10, 12, 16, 18, 20 Życie rodzinne (pol. l. 16). Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Sto karabinów. Zuch 15, 17, 19 Unkas ostatni Mohikanin. Maskotka 15.30, 17.30, 19.30 Pingwin. Wisła 11, 13, 16 Nowa misja korsarza, 18, 20 Angielika i sultan. Ugorek 15 Cudowna lampa Alladyna, 17, 19 Fanfan Tulipan. Teceza 15, 17, 19 Zbieg z Alcatraz. Chenik 14.45, 17, 19 Pojedynek w słońcu. Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 Nic o niej nie wiedz. ZZK Prokocim 18 Dzień oczyszczenia. Mikro 11 Morska przygoda, Literka „B”, 16, 19.15 Z dala od zgiełku. Związkowiec 12, 17 Incydent. Szerokość geograficzna zero (USA i jap. l. 16). Kultura 15.45, 18, 20.15 Człowiek z M-3. Uciecha, Wanda, Apollo, Wrzes — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Wrzes 11, 12, Zuch 14, Maskotka 10.15, 11.15, 12.15, Ugorek 11, 12, 13, Dom Żołnierza 12.30.

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt 13 Winnetou w Dolinie Śmierci (jug. l. 11), 15.45, 18, 20.15 Był tu Willie Boy. Świt M. Sala, Światowid M. i D. Sala, Sfinks — jak w sobotę.

Telewizja

SOBOTA — I: 15.50 Program dnia, 15.55 Program I proponuje, 16.15 Redakcja szkolna zapowiada, 16.30 Dziennik, 16.40 Teatr Młodego Widza — Dzieje Tristana i Izoldy, 17.35 Spotkanie z przyrodą, 18 Mieszkaniowe prognozy, 18.30 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Z wizytą u Was, 21.50 Dziennik, 22.30 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 24 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — I: 7.55 Program dnia, 8 TV kurs rolniczy, 8.35 Przypominamy, radzimy, 9 Dłm mł. widzów, 10.20 Wizerunki miast, 10.55 Warszawa w odbudowie i piosence, 11.25 Sprawozdawczy magazyn sportowy (dziennik w przerwie), 13.30 Autobus czerwony — koncert dziecięcych zespołów, 14.20 Węgiel, lancet i hobby — teleturniej, 15.10 Przemiany, 15.40 Z dziełom Zamku — film TVP, 16.10 Sprawozd. z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie, 18 Żywy pań sławnych — Miłości pani Gabrieli, 19 Ballada o tromblacie — rep., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Człowiek z M-3 — film pol., 21.35 Magazyn sportowy, 22.05 Estrada literacka: Zb. Jarzyna — Z ruin powstała..., 22.40 Program na poniedziałek.

SOBOTA — II: 16.15 Program dnia, 16.20 Telepiłta z Bukaresztu, 17 Międzynarod. turniej w koszykówce mężczyzn, 18.45 Kraina mlekiem syńczą, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Świat, który nie może zginąć, 20.55 Carmen — G. Bizeta — filmowa wersja opery, 23.45 Program II proponuje, 23.55 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — II: 15.25 Program dnia, 15.30 Dłm mł. widzów: Piosenki z Karl-Marx-Stadt, 16.30 Studio przebojów, 17.25 Kraków mało znany, 17.55 Iwan Groźny — cz. II film radz., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Scena monodram — Z. Nałkowska — Urywki swego losu, 20.55 Gdzieś pod kaliszem — rep., 21.20 Poczerny koncert J. S. Bacha w wykonaniu H. Czerny-Stefańskiej, E. Stefańskiej-Lukowicz, L. Stefańskiej i J. Łukowicza oraz orkiestry PR i TV pod dyr. K. Missony, 21.45 Refleksje na Dobranoc, 21.50 Program na wtorek.

Muzea-wystawy

Zamek na Wawelu (9-14.15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Grafika rewolucyjna (sob. 10-17, niedz. 10-15), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Małarsstwo St. Puchalka, Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Malarstwo amatorskie (niedz. 9-18), Franciszkańska 4 Szopki (10-18), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukieniec: Galeria malarstwa pol. XIX w. (niedz. 10-16), Dom Matejki Florjańska 41: (10-15), Szotajskich, pl. Szczępański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (niedz. 10-16), Czartoryskich, Jana 19: Galeria (Dalszy ciąg na str. 6)

Rozm. ZDZ. HOŁOWIECKI



Dodatkowe mecze naszych hokeistów podczas pobytu w Japonii

Do Polskiego Związku Hokejowego nadeszła pomyślna wiadomość. Organizatorzy Zimowych Igrzysk Olimpijskich potwierdzili już, że w wielkim turnieju hokejowym, który odbędzie się przed i po Olimpiadzie weźmie udział drużyna polska.

I tak w dniach 28 i 29 bm. oraz w dniach 15 i 16 lutego rozegrane zostaną w kilku miastach Japonii turnieje z udziałem ZSRR, USA, CSRS, Szwajcarii, Polski i Japonii.

Start ten jest dla nas ze wszech miar korzystny, ponieważ da nam możliwość rozegrania się przed turniejem olimpijskim a konkretnie przed najważniejszym meczem eliminacyjnym z NRF. Przed Olimpiadą, tj. 28 bm. gramy bowiem z reprezentacją USA a więc zespołem teoretycznie trochę silniejszym od NRF, a w dniu następnym tj. 29 bm. z drużyną Szwajcarii. Kilka dni przerwy wystarczy, aby nasi chłopcy zregenerowali siły i wypoczęci wyszli na tarło do walki z Niemcami.

Natomiast po Igrzyskach grać będziemy z doskonałym teamem trenera Bobrowa, z hokeistami ZSRR (15 lutego). Wszystko to stwarza doskonałe warunki białoczerwonym zarówno do gier olimpijskich, jak i później do turnieju bukareszteńskiego o pierwsze miejsce w grupie „B” na mistrzostwach świata. Bo np. mecz z USA stanowił będzie wykładnię tego, co możemy zdziałać w Rumunii, gdzie właśnie za przeciwników, i to najgroźniejszych, będziemy mieli Amerykanów.

Obecnie drużyna nasza — o czym już pisaliśmy — przebywa w Wąsławicach, gdzie na „Torkacie” szlifuje formę na Olimpiadę. A za kilka dni, tuż przed wyjazdem (18 i 19 bm.) grać będzie mecze towarzyskie z Duklą Jihlava. Nawet jeśli mistrzowie CSRS nie przyjadą w najsilniejszym składzie, będą wystarczająco silnym egzaminatorem dla podopiecznych trenera A. Jegorowa. (JAF)

Siatkarki Wisły grają z AZS-em Warszawa

DZIŚ i jutro odbędą się ostatnie mecze pierwszej rundy rozgrywek w ligach siatkówki. Wicemistrzyni Polski, zawodniczki Wisły grają we własnej hali z warszawskim AZS-em, który aktualnie zajmuje drugie miejsce w tabeli. Oba zespoły mają tę samą ilość zdobytych punktów — po siedem. Dzisiejszy i jutrzejszy mecz ma więc wielkie znaczenie, o ile Wista wygra obydwie spotkania, to zdobędzie tytuł wicemistrzyni pierwszej rundy.

Siatkarze Hutnika rozegrają mecze również z warszawskim AZS-em, z tym że odbędą się one w stolicy. Sympatycy Hutnika liczą iż ich drużyna przyniesie do Krakowa przynajmniej jeden punkt.

WARSZAWA. W turnieju koszykarzy uzyskano wyniki: AZS — Helsinki 83:54, Polonia — Budapest 92:74, Moskwa — Legia 125:63 i Sofia — Skra 84:52.

KITZBUEHEL. Narciarski bieg zjazdowy w ramach FS wygrał K. Schranz (Austria), przed H. Duillardem (Francja) i B. Russi (Szw.). A. Bachleda nie startował.

Na zagranicznej trasie

Zofia Majerczyk i Anna Ciurla contra naszym „olimpijkom”

Surowy sprawdzian będą miały dziś nasze narciarki-biegaczki, które PKOl wyznaczył do startu w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo. Otóż Weronika Budna, Józefa Chromikowa-Majerczyk oraz Anna Duraj zmierzają się ze swymi koleżankami i do niedawna rywalkami — Zofią Majerczyk oraz Alicją Ciurlą. Te dwie ostatnie mimo wniosku trenera kadry biegaczek — mgr Szymona Krasickiego zostały pominięte w składzie olimpijskim.

I właśnie wymienione biegaczki stoczą — nie tylko zresztą między sobą — ostrą walkę na dystansie 5 km na wielkich międzynarodowych zawodach, które ostatecznie Czechosłowacki Związek Narciarski zlokalizował w Zwoleniu na Stowacji w dniach 15—16 bm.

Obok gospodarzy i naszej piątki, w imprezie zapowiedziano start doskonałe biegaczki radzieckie, które reprezentują najwyższy poziom oraz zawodniczki NRD. (F.)

Dokąd pójdziemy

SIATKÓWKA
Godz. 16.30 Hala Wisły:
Wista — AZS W-wa
(I liga siatkarek)

HOKEJ
Godz. 18 Sztuczne Lodowisko:
Cracovia — Naprzód
(Centralna liga juniorów)

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 16.30 Hala Wawelu:
Turniej drużyn męskich
w 27 rocznicę Wyzwolenia Krakowa

Jutro

SIATKÓWKA
Godz. 11 Hala Wisły:
Wista — AZS W-wa
(I liga siatkarek)

HOKEJ
Godz. 18 Sztuczne Lodowisko:
Cracovia — Naprzód
(Centralna liga juniorów)

PIŁKA NOŻNA
Godz. 12 Boisko Juvenil:
Turniej oldboyów
z okazji 27 rocznicy
Wyzwolenia Krakowa

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10 Hala Wawelu:

Piłka ręczna

WCZORAJ rozpoczął się turniej piłkarzy ręcznych o puchar przewodniczącego KKKFIT z okazji 27 rocznicy wyzwolenia Krakowa. W pierwszym meczu Hutnik odniósł niekiełk zwycięstwo nad AZS-em 22:21 (13:6), a w drugim Wawel zremisował z Gwardią Opole 22:22 (9:14). Wojskowi byli o krok od sprawienia dużej niespodzianki, gdyż jeszcze za 2 min. przed końcem spotkania prowadzili różnicą 2 bramek.

— Ależ nie podobnego — odpowiedział z prostotą. — I tak wybierałem się na wakacje, gdyż jak się pani domyśla, moja praca nie należy do najłatwiejszych. Wyjechałem więc najazutrz po otrzymaniu pani depeszy, zwłaszcza, że zaznaczyła pani, iż jestem jej potrzebny. To wystarczyło. I to zawsze będzie wystarczać!

— Spomiędzy majestatycznej zieleni palm wyłoniły się białe mury Grand Hotelu i Shelah poleciła kierowcy podjechać pod imponujący portyk.

— Muszę jak najprędzej z panem pomówić — powiedziała żegnając się z jasnowidzem. — Prognę zasięgnąć pana porady w kilku sprawach... Bo widzi pan...

— Tarneverro przerwał jej podnosząc białą, szczupłą dłoń.

— Proszę mi nie mówić! — uśmiechnął się — Niech pani pozwoli, że to ja pani wszystkim opowiem!

— Spojrzała na niego trochę zdziwiona.

— Och, oczywiście... naturalnie... Potrzebuję pańskiej rady. Musi mi pan jeszcze i tym razem pomóc, jak już tyle razy dawniej!

— Skinał poważnie głowę i rzekł:

— Spróbuj, oczywiście... ale kto wie, z jakim skutkiem. Proszę do mnie przyjść o jedenastej. Pierwsze piętro, pokój nr 19. Będę na panią czekał.

— Tak tak — odpowiedziała nieco drżącym głosem. — Będę punktualnie o jedenastej.

Kiedy jasnowidz przekroczył próg hotelowego holu, starszy portier dotykając jego ramienia powiedział:

— Przepraszam, ale jakiś człowiek czeka już od dość dawna na pana. O, tam!

Obejrząwszy się, jasnowidz zobaczył otyłego Chińczyka zbliżającego się ku niemu elastycznym krokiem. Twarz o cerze koloru kości sioniowej,

Pół wieku krakowskiej lekkoatletyki

Jubileusz „królowej” w żalobnym nastroju

Krakowska lekkoatletyka obchodzi półwiecze swego istnienia. Zarząd związku postanowił z okazji jubileuszu podjąć kolejną próbę wydzwignięcia tej dziedziny sportu w naszym mieście i województwie z głębokiego impasu. Czy próby te jednak dadzą efekty, czy uda się zmienić coś na lepsze, ruszyć z miejsca, a właściwie zatrzymać i pchnąć w przód, tocząca się obecnie w dół krakowską lekkoatletykę?

Grono, bardzo szczupłe, ofiarnych działaczy, ma nadzieję, że przedsięwzięcie się uda. Niemniej słuchając relacji prezesa KOZLA — inż. S. Żołądzia, sekretarza związku — W. Seiferta, czy znanego trenera i naukowca — dr E. Dudzińskiego, trudno byłoby nam, zaproszonym na konferencję prasową dziennikarzem, podzielić optymizm działaczy. Aktualnie sprawa — oczywiście w dość dużym uproszczeniu — wygląda bardzo kiepsko.

Związek nie ma żadnych możliwości egzekwowania od klubów swoich poleceń (poza słuženiem przyjaźniarską radą — jak to określił dr Dudziński), szkolenie w klubie uzależnione jest bowiem od rangi danej sekcji. A ranga „królowej” jest niestety coraz mniejsza, w woj. na dobrą sprawę żadna. Mówili działacze, że w takiej Wile liczą się tylko gry zespołowe, a w Hutniku jeden bokser otoczony jest większym zainteresowaniem niż cała sekcja lekkoatletyczna. Jedynie w AZS-ie „królowa” traktowana jest z należytym uznaniem, no ale wiadomo, że klub akademicki nie ma ani piłki nożnej ani boksu w swym programie działania.

Poziom reprezentowany przez krakowskich lekkoatletów, poza nielicznymi wyjątkami, jest tragiczny, jeśli dla porównania weźmie się przeciętna 10 najlepszych wyników w danej konkurencji. O ile nie ma sytuacji jest w biegach długich i w płotkach, o tyle skoki, rzuty, sprinty są poniżej krytyki, a przyszłość rysuje się w czarnych barwach, gdyż młodzież trenująca aktualnie w klubach miasta i regionu nie rokuje prawie żadnych nadziei. Dość powiedzieć, że np. w 1962 r. wyżej skakało w Krakowie o tycze niż aktualnie, mimo iż dzięki zastosowaniu tyczek z włókna szklanego w całym świecie uzyskuje się wyniki o niebo lepsze niż przed 10 laty.

W konkurencjach kobiecych obserwujemy ostatnio pewien postęp choć mamy zaledwie dwie zawodniczki liczące się w skali krajowej: Danielczuk i Prociów. A przecież przed laty krakowskie dziewczęta stanowiły poważny procent reprezentacji, sięgały po medale mistrzostw Europy czy olimpiad.

Najbardziej smutny jest jednak zupełnie zastój w klubach pozakrakowskich. Jedną sekcją krakowskiego AZS-u jest lepsza (biorąc pod uwagę punktację wieloobojową) niż wszystkie kluby naszego województwa razem wzięte. A jest ich 22! Tragizm przedstawia się sprawa z młodzieżą. Na dobrą sprawę nie ma z kogo skompletować reprezentacji miasta czy regionu. Zresztą wyniki ostatniej Spartakiady potwierdziły istniejący regres w całej rozciągłości.

Można wymyślić wiele przyczyn tego stanu, stwierdził dr E. Dudziński, ale żadna z nich nie jest w pełni przekonująca, żadna nie jest taką, po której usunięciu można by liczyć, że będzie lepiej.

Cóż więc robić. W pierwszym rzędzie należy odbudować autorytet lekkoatletyki w klubach sportowych, a co za tym idzie uzyskać warunki, które zagwarantują jej rozwój. Jak jednak myśleć o rozwoju, gdy w mieście i województwie krakowskim tylko jeden trener żyje z pracy w klubie. Reszta zatrudniona na pół, czy ćwierć

etatu, na jakichś ryczałtach czy godzinach zlecenych, nie ma absolutnie żadnych możliwości wychowania sportowców dużej rangi. Nieliczni pasjonaci lekkoatletyki też niewiele zwojują, bo nawet wkładając w swą pracę moc ambicji i serca, robiąc za darmo, muszą mieć jeszcze zapewnioną bazę dla treningu. A w posiadaniu krakowskiej lekkoatletyki jest jeden zeskok do skoku o tycze, nie ma ani jednego do skoku w tyczce, nie ma ani jednego do mierzenia czasów, taśm do mierzenia odległości rzutów. Przykładów można by mnożyć, by jeszcze wspomnieć o stadionach, mocno przestarzałych (trybuna Cracovii pod którą mieszczą się szatnie grozi ponoć zawaleniem), o braku hali, w której można by zimą trenować.

Czytając powyższe z pewnością niejednemu z Czytelników nasunie się pytanie: jak więc oni chcą przezwyciężyć kryzys, jak ruszyć do walki o stracone pozycje? To pytania, które muszą się nasunąć każdemu. Odpowiedź, jaką próbował nam dać działacz KOZLA niestety nie była przekonująca. Bo będąc w pełni uznania dla ich doświadczeń, zapachu, dla ogromnych wysiłków czynionych w kierunku spopularyzowania lekkoatletyki, stworzenia podwalin pod jej przyszłą siłę, trudno, widząc stojące na tej drodze przeszkody, uwierzyć, że im — działaczom lekkoatletycznym — się uda.

Tak więc w rok jubileuszowy nie wchodzimy pełni pesymizmu. Byłbyśmy jednak ogromnie radzi, gdyby wbrew wszystkiemu, krakowska lekkoatletyka przezwyciężyła kryzys, gdyby pełni optymizmu wieloletni, zasłużeni działacze KOZLA zdołali ruszyć z posad te ciężką bryłę. Gdyby wreszcie rozpoczął się marsz krakowskich lekkoatletów i lekkoatletek ku krajowej czołówce.

J. LANGIER

Na II-ligowym froncie

Wyjazdowe spotkania hokeistów Cracovii i KTH



CRACOVIA SZCZĘŚLIWIE PRZEBRNĘŁA opolską przeszkodę (Odrę), ale formą nie zachwyciła, bo w obydwu wygranych meczach początkowo prowadzili przeciwnicy. Skończyło się jednak na strachu. Teraz (dziś i jutro) czeka biało-czerwonych kolejny wjazd, do Zgierza, gdzie grać będą z Włokniarzem. Teoretycznie z odniesieniem zwycięstwa nie powinno być kłopotu, bo włokniarze są nieco słabsi od Odry, ale pamiętajmy, że z uwagi na doskonałe warunki atmosferyczne, mecze te odbędą się nie na sztucznym lodowisku w Łodzi, lecz na naturalnej tafli w Zgierz, gdzie z pewnością gospodarze będą mieli wielki doping. I to stwarza Cracovii dodatkowe niebezpieczeństwo.

Leader rozgrywek — KTH, gra w Jastrzębiu z tamtejszym GKS-em. Goście są zdecydowanymi faworytami tego dwumeczu, gdyż znajdują się w wysokiej formie, co potwierdziły ostatnie wysokie zwycięstwa nad Stalą Sanok. Wydaje się, że trener Ka-

zimirz Bryniarski utrafił z formą na drugą rundę i tylko pytanie, czy młodym zawodnikom starczy sił do końca, gdyż dopiero w przedostatniej serii czeka ich najtrudniejsze zadanie: dwumecz z Cracovią, która — czego życzą sobie krakowianie — będzie chyba wtedy w wysokiej formie i wystąpi już w swym najsilniejszym składzie z Migaczem i Stalą. (F)

ZAKOPANE. S. Daniel-Gąsienica zdobył tytuł mistrza naszego okręgu w skokach na Średniej Krokwi, ustanawiając jednocześnie rekord tego obiektu (75,5 m). Pozostali kadrowicze nie startowali, lecz trenowali na Dużej Krokwi (Fortuna — 106 m, Krzysztofiak 105 m i Pawlusiak 103,5 m).

BONN. Garmisch-Partenkirchen zamierza kandydować do organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1980 r.

Co-gdzie-kiedy?

(Dokończenie ze str. 5)

malarstwa obcego (niedz. 9—15)
Nowy Gmach, al. 3 Maja 1:
Pol. malarstwo i rzeźba XX w., Moda kobieca 1800—1830 (niedz. 10—16), Muzeum Archeologiczne, Poselska 3: Zaglądane życie (niedz. 11—14), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pol. kultura ludowa (11—15), Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17, (11—13), Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9—17 wstęp wolny), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: IV Spotkania Krakowskie 71 (11—18), Galeria: Arkady pl. Szczepański 3: Malarstwo W. Damasiewicz (11—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: III Ogólnopolska Wystawa Rzeźby Młodych (11—18), Muzeum „Rydłówka” Bronowice ul. Tetmajera 28 (11—14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 71 cz. II (9—21), Rynek Gł. 25: PPR na ziemi krakowskiej (10—18), Kopalnia Soli, Wieliczka (8—16).

Dyżury

SOBOTA

Chirurg., Neurolog., Urolog., Okulist., Chirurg. dzieci.: N. Huta, Laryngol.: Kopernika 23a, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicza 80, dla kobiet: W. Just. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 390-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17—22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (15—17), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (sob. 7—22, niedz. 11—15), Zakopane 27-97, N. Sącz 82-70, Zrywce 25-43 (sob. 7—22, niedz. 10—14), N. Targ 29-42 (sob. 7—22, niedz. 15—19), Tarnów 62-75 (sob. 7—15, niedz. 10—14), Informacja o usługach, Solskiego 27 tel. 555-88, N. Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk.: 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagran. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15.

NIEDZIELA

Chirurg.: Trynitarska 11, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Neurolog.: Botaniczna 3, Urologiczny: Grzegorzka 18, Okulistyczny: Kopernika 38, Chirurg. dzieci.: Prokocim, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicza 80, dla kobiet: Wola Justowska.

Apteki

SOBOTA — NIEDZIELA

Szczepańska 1, pl. Matejki 2, Długa 88, Krakowska 19, Dzierżyńskiego 36 (tlen), Prokocim — Kolejowa, os. Wileczyńska, N. Huta: Centrum A bl. 3 (tlen), os. Teatralne 28 (tlen).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku.

Radio

PROGRAM II SOBOTA

Dzienniki: 16, 18.05, 19, 22, 23.50.

17.00 Na krak. antenie wasze troski nasze wnioski. 17.15 Śpiewa Regina Piasek. 17.30 „Otwarcie Kossakówki” — rep. 17.45 Melodie Seiferta. 17.55 „Patronat dla wczesnie urodzonych” — fel. Jalu Kurka. 18.20 Widnokrąg. 19.15 10 lekcja języka franc. 19.31 Mątyśkiakowie. 20.01 Władimir Sofronicki — fortep. — gra u twory A. Skriabina. 20.35 Samo życie. 20.45 Radio-scenka. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.20 Przegląd film. 21.35 „Budapeszt na płytach”. 22.30 Wiadomości sport. 22.33 Na dobranoc. 22.45 Radio-kabaret.

NIEDZIELA

7.00 Polska kapela. 8.00 Moskwa z melodii i piosenka. 8.35 Radioproblemy. 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką. Detiada rymów. J. Harsynowicz — Z cyklu „Zielnik”. Krakowscy piosenkarze — L. Długosz, Ewa Demarczyk i M. Grechuta. „Jak się Peit znalazł w domu?” — opow. Zb. Kwiatkowskiego. Z opery „Tosca” Pucciniego. 10.30 Koncert zyczeń (KR). 12.30 Fortanek symfon. 13.30 Spacerek z tranzystorem. 13.55 Program z dywanikiem. 15.00 Teatr dla dzieci. 15.45 Z księgarskiej lada. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Muzyczny kogel-mogel. 16.20 Wycieczki nieosobiste. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Warszawski tygodnik dźwięk. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Teatr PR „Balet polski” — słuch. Ozgi-Michalskiego. 18.45 W kręgu wspomnień Lucyna Messal. 19.15 Kącik starej i nowej płyty. 19.45 Wojsko, strategia, obronność. 20.00 „Cztery smony rynku” — magazyn lit.-muz. 21.33 Krak. aktualności sport. 21.40 Magazyn przebojów. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka. 22.35 Spotkania z muzyką. 23.44 Jazz.



E.D. BIGGERS tłum. J. Dąbka

miała dziwnie głupkowaty wyraz, a małe czarne oczy były zaspiane i zamglone.

Chińczyk przyłożył dłoń do szerokiej piersi i schylił się w głębokim ukłonie.

— Tysiącrotnie przepraszam — powiedział — czy doznaję zaszczytu rozmowy z Wielkim Tarneverro?

— Tak. Nazywam się Tarneverro — odpowiedział zagadnięty sorztko. — Czym mogę panu służyć?

— Pozwoli pan przede wszystkim, że się przedstawię, mimo iż nie jestem godzien nawet przelotnego spojrzenia pana! Nazywam się Harry Wing i jestem skromnym kupcem w tym mieście. Czy mógłbym prosić pana o chwilę rozmowy w cztery oczy?

Tarneverro wruszył ramionami.

— Szczerze mówiąc, nie rozumiem w jakim celu — powiedział. — Ale proszę za mną.

Kiedy już znaleźli się w pokoju oznaczonym numerem 19, Tarneverro odwrócił się do swego dziwnego gościa, który wszedł za nim bezszelestnie. Nawet pod przenikliwym spojrzeniem jasnowidza twarz Chińczyka nie straciła swego głupkowatego wyrazu.

— A zatem słucham pana!

— Pan jest słynnym jasnowidzem Tarneverro z Hollywood — zaczął Chińczyk pełnym szacunku, śpiewnym tonem — cieszy się pan wśród mieszkań-

ców Hollywood sławą człowieka potrafiącego przewrzeć przyszłość. Pogłoski o pana cudownym darze krążą ulicami tego miasta.

— Doprawdy? — spytał krótko Tarneverro. — I coż stąd wynika?

— Jestem, jak już ośmieliłem się wspomnieć, nędznym, podłym handlarzem. Teraz kiedy na mojej ścieżce życia pojawiła się tak wspaniała okazja, będę mówił z panem szczerze. Mam możliwość połączenia mego marnego przedsiębiorstwa z firmą mego kuzyna z prowincji północnej. Chociaż perspektywy wyglądają różowo, nekają mnie niejakie wątpliwości, czy ta transakcja będzie korzystna. Czy mój kuzyn okaże się tak uczciwy, jak powinien? Czy mogę mu ufać? Krótko mówiąc, pragnąłbym zarządzać za tę czarną kurtyne, a jedynie pan jest w stanie mi to umożliwić... Gotów jestem hojnie zapłacić za uchylenie rąbka tej kurtyny.

— Oczy jasnowidza zwały się, kiedy wpatrywał się przenikliwie w twarz gościa. Chińczyk stał nieruchomo jak Budda. Wzrok jasnowidza zatrzymał się sekundę dłużej na górnej kieszcei marynarki.

— Wykluczone — powiedział zdecydowanym głosem. — Bawię tu na wakacjach i nie mam zamiaru zajmować się praktyką zawodową.

— Ale krążą pogłoski, że pan już tu pracował ze swoją kryształową kulą...

— Owszem, dla jednego z dyrektorów hotelu. Po prostu z towarzyskiej uprzejmości — przerwał mu Tarneverro. — Nie żądałem za tę pracę żadnego honorarium. Ale tego rodzaju przysług nie mam zamiaru świadczyć szerszej publiczności.

— Harry Wing wruszył ramionami.

— Wobec tego cała ta wizyta jest dla mnie gorzkim rozczarowaniem — westchnął.

(Dalszy ciąg nastąpi)

(4)